Nr. 163. Dnia 15 czerwca. Poniedziałek. Dnia 3 (15) czerwca 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Wita i Mod. M.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 39 w.	Piątek: Gerwazego M.
Wtorek: Justyny Męcz.	Zachód „ „ 8-ej „ 20.	Zachód „ „ 12 „ 24 r.	Sobota: Sylwerjusza P. M.
Środa: Marcjana Męcz.	Długość dnia godzin 16 „ 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7.	Niedziela: Aloizego Gonz.
Czwartek: Marka i Marcelina.	Przybyło „ „ 9 „ 2.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 13° R.	Poniedział.: Paulina Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wita św.; jutro Budzimira.

Zgromadzenia: Sesja członków komitetu jarmarcznego. (Lokal kancelarji w zabudowaniach składowych banku. (Nowogrodzka 37—7 wieczorem). — Sesja zgromadzenia fryzjerów. (Mieszkanie starszego, Bednarska 26—7 wieczorem.

Wizyty: Wizyta jeneralna ochrony X-ej za rogatką wolską pod nr. 5-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Godz. 5-ta po południu).

Popisy: Doroczny popis wychowańców instytutu głuchoniemych i ociemniałych. (Gmach Instytutu na placu św. Aleksandra—3 po południu.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) —Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Rycerskość wieśniacza" oraz „Soboty": jutro „Romeo i Julja" (występ pani Kamilowej). — Nowy: dziś „Dwanaście żon Jafeta"; jutro „Nitouche". (8-ma wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Ulica Marszałkowska";—Bellevue: dziś „Wdowa z Malabaru";—Eldorado: dziś „W walce ze światem". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godz. 5-ej po południu, odprawione będzie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wśród obecnej ciszy, rozlegającej się na obszarach życia politycznego, żywsze, aniżeli byłoby to w gorętszych i treściwszych czasach, zajęcie obudził spór dyplomatyczny, jaki wybuchnął pomiędzy W. Portą i Francją, występującą w roli urzędowej orędowniczki chrześcjan na Wschodzie. Hr. Montebello, należycie poinformowany o wypadkach, których widownią było miejsce narodzenia Chrystusa, Betleem, w d. 23-im maja i 1-ym czerwca zażądał w surowych wyrazach od W. Porty zadosyćuczynienia za krwawą interwencję wojsk tureckich w domowy zatarg kościelny pomiędzy franciszkanami i greckimi mnichami, czuwającymi na podstawie równych przywilejów przy legendowym żłobku Zbawiciela.

Hr. Montebello—nie mogąc doczekać się szybkiej odpowiedzi—zagroził nawet wyjazdem z Konstantynopola, naznaczał go na ubiegły piątek, potem na poniedziałek. Jeżeli dotąd nie opuścił Złotego Rogu, to zapewne skutkiem posłuchania, jakie miał w tym przedmiocie u sułtana. Dotąd bardzo skąpemi i jednostronnemi są przedstawienia wypadków betleemskich. Według relacji ateńskiej, rzecz się miała, jak następuje:

Żłobek Chrystusa w Betleemie umieszczony jest pomiędzy dwiema świątyniami, z których schodzi się po kilku stopniach wprost do tego najświętszego przybytku. Jedną świątynię, większą, zajmuje duchowieństwo greckie, drugą, mniejszą, franciszkanie. Nabożeństwa i liturgje odbywają naprzemian. W d. 23-im maja biskup Tabory, Spirydjon, sprawował w towarzystwie djakona służbę Bożą przy świętym żłobku; dziesięciu franciszkanów, widocznie dotkniętych pominięciem kolei, umieściło się tuż obok miejsca ceremonji i gdy djakon, przenosząc Hostję, wkroczył na ich terytorjum, usunęło go zeń gwałtownie. Arcybiskup z innym mnichem pośpieszył na pomoc; wywiązała się ztąd sprzeczka, wśród której nie szczędzono sobie fizycznej obrazy.

Na wiadomość o wypadku gubernator jerozolimski wysłał niezwłocznie do Betleemu dyrektora policji, Rifata beja i dragomana Stefanosa, którzy jeszcze tegoż samego wieczora przybyli na miejsce zatargu i zastali biskupa Spirydjona wraz z archimandrytą swoim modlącego się u świętego żłobu. Rifat zatelegrafował do Jerozolimy po siłę zbrojną, ponieważ wybuch poważnych zaburzeń na niedzielę jest oczekiwany. Jeszcze tej samej nocy gubernator wysłał kompanję wojska tureckiego pod komendą Ali beja na ratunek. Część jej objęła niezwłocznie straż przy żłobku, dzieląc w ten sposób zwaśnione strony. Rozjątrzenie przeniosło się wszakże z Betleemu do Jerozolimy, dokąd wysłano trzech poranionych mnichów. Tłumy otoczyły szpital jerozolimski, dopytując się bez przerwy o życie ofiar. Postawa ludności była tak groźną, że gubernator zmuszony był czterystu żołnierzy rozlokować u progu rozmaitych świątyń chrześcjańskich dla zapobieżenia wzajemnym napadom.

To wszystko stanowi pierwszy akt dramatu. Drugi odegrał się w parę dni później, a mianowicie w d. 1-ym b. m. Teraz przyszło do obfitszego rozlewu krwi, wszakże tym razem nie utoczyły jej sobie zwaśnione strony, ale nizamy tureckie. I ztąd powód do surowej interwencji dyplomatycznej hrabiego Montebello, wobec której W. Porta usprawiedliwiała się argumentem, iż wojska jej usiłowały tylko rozbroić walczące strony. Dokładnych biuletynów o przebiegu zajść betleemskich z d. 1-go b. m. dotąd niema, przybrały one widocznie charakter bardzo poważny, skoro Francja nie wahała się z takim naciskiem domagać się satysfakcji dla powierzonych jej opiece franciszkanów.

Z wyjątkiem wyborów ściślejszych, znanym jest już wynik głosowania ludu holenderskiego na członków drugiej izby Stanów jeneralnych. Na 86 mandatów izby 41 zdobyła już partja liberalna; ponieważ zaś w 21 wyborach ściślejszych kandydaci jej stają do walki, nie trudno dzisiaj już przeto wyprorokować, że większość nowej izby będzie liberalną. Dotąd składała się ona z katolików i z protestanckich konserwatystów. Związek obu tych stronnictw był zawsze luźnym i nienaturalnym. A do tego reforma wojskowa, przeprowadzona przez rząd, rozłamała obóz katolicki na dwie grupy. Z tych kontrastów skorzystali przeciwnicy, którzy obecnie po bardzo zażartej kampanji wyborczej wychodzą zwycięzcami. Zmiana gabinetu jest niemal konieczną.

Angielska izba gmin przystąpi w d. 22-im b. m.

NA TORZE.

Powiedział ktoś kiedyś, bodaj czy nie napisał nawet: sport nie lęka się deszczu. Aforyzm ten lapidarny formą, widocznie prawdę wypowiada szczerą, dowiodły jej bowiem wczoraj roje na trawnikach toru naszego—parasoli.

W piątym dniu gonitw niebo odmówiło posłuszeństwa i na zaciekawiający widzów bieg o nagrodę „Cesarską" prysnęło chłodnym, przejmującym „kapuśniaczkiem".

Ale sport nie lęka się deszczu, pełno zatem w trybunach, na trawnikach rojno, a i tam czerni się za barjerą. Dam bo może nieco mniej, a może tylko mniej widoczne, po lożach i trybunach ukryte.

Dzwonek jeden, drugi, trzeci... rozpoczynamy biegiem o nagrodę imienia „hrabiów Potockich" rs. 1000. Dystans 2 wiorsty 137 sąż.; stają u startu: zwycięzca w czwartkowem „Derby", dzielny syn Faugh-a-Ballagh'a, kasztanowaty „Gierdawa", świeżo „odkryta" ozdoba stajni sernickiej, Reszkego pokaźny „Tumry", Niemcewicza „Carissima".

Totalizatorowicze zachodzą w głowę. Co robić? Totalizatorem francuzkim nawet wykręcić się nie można, trzy tylko biegają konie, stanowczo wybierać trzeba.

Czwartkowy popis „Gierdawy" budzi zaufanie wielu; *une fois* wszakże—*ce n'est pas coutume*—i „Carissima" i „Tumry" niczego

Opadła chorągiewka startera, ruszyli. Pomknęła od startu „Carissima", za nią „Gierdawa" i „Tumry", u narożnika „wolskiego" biegną gromadką. Klacz gniada Niemcewicza budzi nawet zaufanie. Kto wie? powtarza ten i ów w trybunie, sprawdzając, azali bilet z nr. 2-im nie wysunął się z kieszeni. Tak, bilet jest, ale z „Carissimą" gorzej. Stanowczo nowa w Sernikach wzeszła gwiazda: przy narożniku „mokotowskim" „Gierdawa" pierwszy, u słupa dystansowego pierwszy, pierwszy u celownika. „Carissima" utrzymała tylko nr. biletu z cyfrą 2, była drugą.

Tym, co dawne porzuciwszy bogi, zaufali „Gierdawie", totalizator 18 za 10 rs. wypłacił.

Od biegu o nagrodę „Cesarską" dzieli nas jeszcze bieg o „pławieńską".

Niema antraktu, bo antraktem deszcz. Przy totalizatorach sklepienie z parasolów. Odbierają pieniądze, stawiają czemprędzej i w nogi pod dachy trybun.

Z 7 zapisanych do nagrody „pławieńskiej" koni (2 wiorsty, 300 rs.), cztery tylko staje u startu: „Diablesse'a" Stromberga, „Odaliska" Reszkego, „Clairmont" Markazowa i „Baumerlette'a" Waragunina.

„Clairmont" popisywał się już z powodzeniem we czwartek i wczoraj też nie zawiódł. Od startu ruszyły konie porządkiem: „Clairmont", „Baumerlette", „Diablesse", „Odaliska. Poza narożnikiem wolskim „Odaliska" minęła „Diablessę", dalej nieco „Baumerlette'ę". „Clairmont" wszakże nie ustąpił; pierwszy stanął u celownika, a za nim „Odaliska" i „Baumerlette'a". „Diablesse'a" okulała w drodze.

Zwolennikom „Clairmonta" totalizator główny płacił rs. 29, francuzki niewiele ponad stawkę dorzucał; bieg trwał 2 m. 40 sek.

Teraz bo i „kapuśniaczek", który zdążył w zupełnego przerodzić się „kapuśniaka", zapału sportsmenów wyziębić nie zdołał.

Ten i ów, znawca i pseudoznawca, biegnie na placyk stajenny. Za chwilę rozegra się „*grand prix*" warszawskie, warto rzucić okiem na zapaśników.

Gromadka, stojąca przed „Monopolem" kręci głowami: perła stajni Niemcewicza, poważny w zeszłym roku współzawodnik „Melbourne'a", coś niezachęcająco wygląda; na nogach sztuczne pończoszki białe. Ale firma pozostaje firmą i „Monopol" zachowuje poważną garść zwolenników.

Wspaniale przedstawia się za to „Gaston Phoebus", promienny „Feb" sernicki, nie do pogardzenia też sarnionoga „Kordelja"; po dwakroć już zwyciężka „Jo" zapisała się również w pamięci bywalców. A „Reduta?"... „Redutę" w ostatniej chwili wycofano.

Cztery zatem tylko konie paradują przed trybunami, i cztery u startu stają. „Monopol" bez humoru jakiś, może dystans czterowiorstowy a może „kapuśniak" trują go.

Ustawili się, chorągiewka spadła, już pędzą: „Kordelja" przodem, za nią „Jo", dalej „Monopol", wreszcie „Gaston".

Na drugiej wiorście porządek ten odmienia się nieco; konie przed trybunami biegną w porządku: „Monopol", „Kordelja", „Jo" i, stanowczo mydło wożący, „Gaston".

do drugiego czytania wiekopomnego bilu o bezpłatnem nauczaniu elementarnem w Anglji. Już nawet torysi, którzy ze zgrozą powitali pierwotną zapowiedź bilu przez kanclerza skarbu Goeschena, oswoili się z nim i głosowali za przygotowawczym wnioskiem Hart Dyke'a, w którym mieści się cała zasada nowego bilu. *Br. Z.*

— We czwartek wieczorem JE. Główny Naczelnik Kraju, jenerał-adjutant Gurko, raczył przejechać przez Radom, udając się do gubernji kieleckiej, a w piątek, wieczorem, JE. jenerał-Gubernator wracał do Warszawy. (*Gazeta radomska.*)

— J. E. Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant Gurko, dnia 12-go b. m. ekstracugiem przybył z Warszawy na stację Jędrzejów kolei dąbrowskiej, zkąd powozem udał się w dalszą drogę do Pińczowa. Na st. Jędrzejów przybycia J. E. oczekiwał naczelnik gubernji kieleckiej. Tegoż dnia, o godz 4-ej po południu, J. E. Naczelnik kraju, w powrotnej podróży do Warszawy, na st. Kielce, w czasie 6-minutowego postoju, przyjmował powitania od prezentujących się osób, władz wojskowych i cywilnych. (*Gazeta kielecka.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Do departamentu lekarskiego ministerjum spraw wewnętrznych wniesiono projekt uregulowania handlu aptekarskiego, a to przez przejęcie tego handlu na rzecz skarbu. Wiadomość tę podają *Petersb. wied.*

= W tych dniach, jak donosi *Nowoje wremja*, komitet ministrów ma rozstrzygnąć przedstawienie kilku gubernatorów z kraju południowo-zachodniego co do użycia remanentu z miejscowych opłat ziemskich, wynoszącego około rs. 2,300,000 na budowę dróg podjazdowych.

= W sprawie budowy trzeciego mostu stałego na Wiśle między aleją Jerozolimską i Saską Kępą polecono wygotować następujące plany, dla przedstawienia ich władzy wyższej: a) grobli wiodącej na wysokość lewego przyczółka w alejach Jerozolimskich od rogu Solca; b) samego mostu żelaznego, o pięciu filarach z dwoma granitowemi przyczółkami; c) grobli około 2-ch wiorst długości, a 15 stóp wysokości z brukowaną drogą od prawego przyczółka do traktu lubelskiego przy Wielkim Grochowie, gdzie wał ochronny oddziela się od szosy w kierunku Gocławia; d) drugiej grobli od prawego przyczółka mostowego do przedmieścia Pragi przy rogatkach grochowskich, wzdłuż wybrzeża Saskiej Kępy, któraby miała wraz z mostem przez łachę wiślaną około wiorsty długości; e) wału ochronnego, osłaniającego nizinę Sakiej Kępy od zalewów i osłabiającego parcie wody na groblę w czasie powodzi, pomiędzy wsią Gocławiem i prawym przyczółkiem mostowym. Jeden z wymienionych kierunków grobli: dłuższy do Grochowa, lub krótszy do rogatek będzie przyjęty, wał ochronny i grobla od strony Warszawy żadnej pewno nie ulegną zmianie. W ciągu lat dwóch budowa ma być rozpoczęta.

= Zarząd kolei dąbrowskiej postanowił udzielić kredytu w sumie 3,000 rs. na oszalowanie deskami tunelu miechowskiego, oraz borowanie dziur dla odprowadzenia wody zaskórnej. Decyzja ostateczna w kwestji restauracji tunelu, powziętą zostanie na posiedzeniu zwołanej przy departamencie kolejowym komisji technicznej, do której składu zaproszony został także na d. 20-ty b. m. delegat kolei dąbrowskiej.

= Zarząd dóbr państwowych w gubernjach: radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej wystawia na sprzedaż przez licytacje, mające się odbyć w lipcu, drzewa z lasów rządowych na sumę 101,693 rs. Drzewo sprzedawane będzie partjami począwszy od 5—2,668 rs.

= Warszawskie Towarzystwo lekarskie na posiedzeniu, odbytem d. 2-go b. m., przyznało p. Zdzisławowi Dobrowolskiemu, studentowi 5-go kursu wydziału lekarskiego nagrodę konkursową za pracę p. t. „O ile guziczki limfatyczne (*folliculi limphatici*) wchodzą do składu błon śluzowych u człowieka i zwierząt". Nagrodę stanowi premjum rs. 300 i 300 egzemplarzy pracy konkursowej, wydanej nakładem Towarzystwa.

= Jutro, o godz. 7-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Wczoraj na wyścigach znajdowało się 4,019 osób, powozów: w hipodromie 33, u podjazdu 97.

= Instytut weterynaryjny w Warszawie ukończyli ze stopniem lekarzy pp.: Jan Brydacki, Mikołaj Brytow, Dymitry Bukarew, Szczęsny Dewitz (*cum eximia laude*), Juljan Jamarzewski (*cum eximia laude*), Kazimierz Rahl, Walery Kamocki, Eugenjusz Kostrzewski, Jan Lukasik, Stefan Maczewski, Jan Okołowicz, Otto Głowiński, Stanisław Szczuka, Feliks Święczkowski, Stanisław Żadarnowski, Nikifor Chadziarski i Stanisław Jasiński (*cum eximia laude*).

= W Przedborzu nad Pilicą zmarł nagle rażony paraliżem serca miejscowy proboszcz, ks. kanonik Żmudowski.

= W dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy do Moskwy urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum Dworu rz. r. st. Ber; przyjechał zaś z Kutna szambelan hr. Potocki.

= Wiceprezes kolei wiedeńskiej, a zarazem prezes kolei nadwiślańskiej i terespolskiej, p. Leopold Kronenberg, w dniu dzisiejszym wyjechał do Włocławka.

= JE. ksiądz arcybiskup Wincenty Chościak-Popiel powrócił z wizyty pasterskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Letni daje dzisiaj po raz drugi „Rycerskość wieśniaczą" i „Soboty", jutro zaś wystąpi z operą Gounoda „Romeo i Julja", w której da się słyszeć sympatyczna primadonna lwowska, pani Camilowa, która w sobotę zjednała sobie tak jednomyślny oklask gorącego uznania.

* W teatrze Nowym dzisiaj „Nitouche", jutro zaś po raz siedemnasty „Dwanaście żon Jafeta".

Na wczorajsze przedstawienie tego wodewilu zabrakło biletów na kilka godzin przed rozpoczęciem widowiska.

* Na scenie teatru Letniego odbyła się dzisiaj próba czytana z czteroaktowej komedji Zygmunta Przybylskiego „Dwór w Włodkowicach".

Obsadę tej nowości, grywanej ze stałem powodzeniem na scenach: lwowskiej i krakowskiej, tworzą panie: Barszczewska, Borkowska, Czakówna, Micińska, Niewiarowska i Ostrowska, oraz pp. Borawski, Frenkiel, Grzywiński, Holtzman, Ładnowski, Narkiewicz, Ostrowski, Prażmowski i Wolski.

* Z „Ptasznika" odbyła się dzisiaj w teatrze Nowym próba ze współudziałem orkiestry.

Do operetki tej przygotowano w malarni teatralnej nową dekorację, wyobrażającą fantazyjną salę w kształcie groty.

* Onegdajszego wieczora na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: Letnim 773, Nowym 610; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 103, Eldorado 366 i Wodewilu 183; wczorajszego: w Letnim 1031, Nowym 674; w teatrzykach: Belle-vue 386, Eldorado 294, Wodewilu 210.

= **Ze sztuki.**

* Drugi tegoroczny zakup dzieł sztuki dla rozlosowania między członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się w d. 20-ym b. m.

= Jeszcze raz.

Dżdżysta pogoda jeszcze raz zniewoliła zarząd „Przytuliska" do odroczenia zapowiedzianej na dziś loterji w Frascati.

Nowy termin dla niej oznaczono na pojutrze, tj. na środę.

Do liczby dam, które zasiądą podczas loterji w namiotach, przybyły jeszcze w namiocie II-im: Natalja hrabianka Potocka, hr. Tomaszowa Zamoyska i z Komarów p. Franciszkowa Górska.

Z powodu takiego opóźnienia zabawy na „Przytulisko", ulegnie także zwłoce festiwal muzyczny, mający się odbyć w ogrodzie Frascati.

= Pensjonat.

Projektowany w Ciechocinku pensjonat leczniczy, w którym tak całe rodziny, jak osoby oddzielne, przy niedużej opłacie otrzymać mają całodzienne utrzymanie, poradę lekarską, kąpiele itp., przychodzi do skutku.

Budowa zakładu ma być rozpoczęta jeszcze w r. b. Pensjonat początkowo urządzi pokoje na sześć rodzin i cztery osoby oddzielne.

= Wycieczka.

Wczoraj grono cyklistów-zulusów w liczbie 92-ch udało się na wycieczkę do Miłosny.

Pochód wyruszył z placyku przed resursą obywatelską.

Korowód prowadzili cykliści, za którymi szło 8 breków, zapełnionych damami.

— Monopol... Monopol... — powtarzają na trybunach.

— Nie krzyczeć „hop!" — ktoś się odzywa i słusznie.

Bo oto na czwartej wiorście sarnio-noga „Kordelja", nabrawszy tchu, coś zbliża się i zbliża do „Monopola". Ba, mija go... minęła. Syn „Ovena" pobity. Dzielna klacz stada janowskiego staje u mety pierwsza w 5 m. 16 sek., za nią „Monopol", za tym „Jo" i z kolei, stale wożący mydło, „Gaston".

— O Monopolu!... O Gastonie!... Et, już wam nic więcej nie powiem.

„Kordelja", jako ozdoba stada rządowego, nagrodę odstępuje uprzejmie. Pierwsza rs. 3,141 dostaje się „Monopolowi", drugą rs. 720 chwyta „Jo", trzecia rs. 90, zmasakrowanemu przypadła „Gastonowi".

W totalizatorze niespodzianka, za „Kordelję" płacą w głównym rs. 71, we francuzkim 19.

Nagroda miasta Warszawy (*Hurdle-race*) 2 wiorsty 4 płoty, z 7-iu zapisanych trzy tylko z panami na siodłach dokoła startu zgromadziła konie: „Kochankę" Glińskiego, „May-Flowwerę" Kozłowa i „Aquilę" Dobrogosta.

Zwycięztwo przewidziane z góry, bez szans w totalizatorze francuzkim. To też ten i ów, po emocjach poprzedniego biegu, wobec obstawionej z czubem „Aquili", zrzeka się gry.

— Nie warto—powtarzają — brać za 10, 10 z kopiejkami.

Wyrwała się na chwilę od startu „May-Flowwer", ale na momencik tylko. Klacz moczydłowska z baronem Strombergiem na siodle już przy narożniku wolskim przewodziła gonitwie i wygrała ją z łatwością w 2 m. 50 sek.; drugą była „Kochanka", trzecią w gorącej wodzie kąpana „May-Flowwer". W totalizatorze 15 za 10, przewidywane kopiejki zatem zamieniły się w ruble.

Ciekawszym o wiele był *Handicap* wiosenny, 500 rs., dwie wiorsty. Stajnia Reszkego wystąpiła w biegu tym z dwoma końmi: znanym zaszczytnie „Bantherem" i nieznaną zgoła „Boreą". Pytano się: co zacz ta ostatnia? Komu tu przeznaczono biedz o nagrodę, komu zaś rolę *leader'a*?

Reszta współzawodników, to: „Csàrdas" hr. Giżyckiego, sandomierzak „Leszek" Korsaka i niefortunnie dotąd notowana „Consolation" sernicka.

Zadanie „Borei" zaraz od startu wypłynęło na wierzch. To *leader* silnie nastający na szybkonogiego „Leszka", pół drogi niemal prowadzącego gonitwę. Gdy się to działo, „Bantherer", spokojny o „Leszka", wyzwał na ostre „Czardasza" i stanął przed nim u mety w 2 m. 37 sek. Trzecim był „Leszek", mając het za sobą podstępną „Boreę", która zrobiwszy swoje, kurcgalopkiem od słupa dystansowego dążyła za towarzyszami.

— O! niewiasty.

W okienkach totalizatora czekało zwolenników „Banthera" po 26 rs., w podwójnym płacono 15 i 18 rs.

Gonitwą „*monstre*" godzi się nazwać *Steeple-chase* wilanowski, nie ze względu na 500 rs. nagrody, ale z uwagi na 18 przeszkód, rozrzuconych na 4-wiorstowym dystansie.

Panowie jadą i po raz trzeci staje do walki baron Stromberg na „Biegunie", a obok niego na „Motorze" hr. Giżyckiego dżokej, zaś szt. rot. Winogradzki na „Korszonie".

Pytanie: czy mając 18 razy sposobność do skręcenia karku, dzielni jeźdźcy dopłyną szczęśliwie?

Dopłynęli. Wprawdzie dżokej podwakroć, szt. rot. zaś Winogradzki raz jeden wyrzuceni ze strzemion, oparli się na szyjach końskich, powracali jednak niebawem do normalnej pozycji i w pozycji tej przebyli niebezpieczne 4 wiorsty.

Prowadził bieg do słupa prawie dystansowego „Korszon", za nim „Biegun", a dalej „Motor", zyskujący wiele na każdej przeszkodzie, z naddatkiem wszakże tracąc na terenie płaskim, zdobyte na płotach i rowach zyski.

Wśród grzmiących oklasków stanął pierwszy u celownika wytrwały „Biegun", zwinny „Korszon" drugi. Bieg trwał 5 m. 52 s., a w totalizatorze?...

To też to właśnie, że w totalizatorze—nic.

— Jakto nic?

— A nic. P. Winogradzki przyłapał „Bieguna" na ominięciu chorągiewki. *In der Hitze des Gefechtes* wałach ks. Lubeckiego, mimo oporu ze strony barona Stromberga, skrócił sobie nieco, figlarz, drogę i okropnego w rezultacie „narobił piekła".

Komisja dżentelmenów sprawdziła na rozmiękłym torze nieprawidłowe ślady „stópek" potomka „Brotherhooda" i zaleciła totalizatorowi wypłacić—ale za „Korszona—po 29 rs.

Ktoś podobno po całym placu szukał porzuconego na razie, wobec pewnego zwycięztwa „Bieguna" biletu nr. 3 na „Korszona" i szczęśliwie dobył go z błota.

Czy wszakże wszystkim równie powiodło się szczęśliwie?...

I oto tak odbyły się piąte z rzędu gonitwy na rok Pański bieżący, gonitwy „z kapuśniaczkiem" i 34,000 rs. przeszło obrotu w totalizatorach.

Zaiste: sport deszczu się nie lęka

Fortunio.

W Miłośnie po spożyciu śniadania bawiono się ochoczo; do obiadu zasiadło 240 osób.

Organizatorem zabawy był p. Dąbrowski, gospodarzami zaś pp. Kuliński, Świderski i Skulski.

Powrót nastąpił o godz. 10-ej wieczorem.

= Zagrożony dom.

W kamienicy pod nr. 20-ym przy ul. Podwale, w ścianie frontowej zauważono sporą szczelinę.

Wezwany budowniczy, p. Jakunin, wyraził opinję, iż dom jest zagrożony zawaleniem i że należy przedsięwziąć poważne środki ostrożności.

W tym celu przedewszystkiem usunięto wszystkich lokatorów, a następnie z uwagi na złe skutki, jakie jazda powozów i wozów może na całość murów wywrzeć, część ulicy została dla przejazdu zamkniętą.

Tym sposobem od Wązkiego Dunaju do domu pod nr. 18-ym przy ul. Podwale, oraz na ul. Piekiełko, komunikacja kołowa na pewien czas jest wstrzymaną.

Specjalna komisja zejdzie wkrótce do zagrożonego domu i zdecyduje, co należy przedsięwziąć.

= Śmierć aeronautki.

Naśladowca Leroux, p. Dzikowski, otrzymał z Hamburga telegram smutnej treści.

Korespodent doniósł o śmierci znanej i w Warszawie aeronautki Richard, która d. 8-go b. m. podczas popisu wpadła do Elby, gdzie utonęła.

Przedsiębiorca obecnie poszukuje nabywców na pozostały balon.

= Zaginiony.

Przed tygodniem wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił 11-letni Henryk Kowalewski, zamieszkały przy ul. Freta pod № 47-ym.

Na ślad K. nie natrafiono.

= Mąż rabusiem.

W przejściu przez Nalewki Ryfka Igłowska została zaczepiona przez Dawida Grabelskiego, handlarza, z którym się niedawno rozwiodła.

Eks-małżonek poprosił Igłowską o krótką chwilę rozmowy, celem wyjaśnienia jakiegoś interesu.

Weszli więc w bramę domu nr. 39-ty.

Tu Grabelski rzucił się nagle na Igłowską i bijąc ją, oraz dusząc za gardło, ograbił obezwładnioną kobietę.

Z łupem, stanowiącym woreczek z kilkoma rublami, umknął.

Igłowska przez długi czas była zemdlona.

Rabusia ujęto i z decyzji sędziego śledczego 4-go rewiru osadzono w areszcie policyjnym.

= Awanturnicy.

W pobliżu domu pod № 2-im na Brzozowej Cyryl Sirentiew i Stanisław Nadabał, będąc pijani, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Zajście to spowodowało zbiegowisko uliczne.

Obu awanturników aresztowano.

= Nieostrożność.

Nuchim Chunowicz, zamieszkały pod nrem 4-ym na Wołyńskiej, znalazłszy około koszar w b. pałacu Mostowskich na Nowolipiu ładunek karabinowy, rozbił go młotkiem.

Natychmiast wynikł wybuch i Chunowicz ma ciężko zranioną twarz.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

= Zbrodniczy syn.

Wczoraj w południe pod № 11-ty na ul. Nowomiejską przyszedł do rodziców Jan Kozulek, z zawodu introligator.

Kozulek, znany z rozmaitych awantur, zjawił się u swych rodziców, celem wyłudzenia pieniędzy na hulankę.

Rodzice stanowczo odmówili, co wywołało kłótnię, a następnie bójkę.

Kozulek rzucił się na ojca i zaczął go bić.

Matka, Marjanna Kozulkowa, pośpieszyła z pomocą mężowi.

Niecny syn, pochwyciwszy drąg żelazny, uderzył nim matkę, zadając ciężką ranę w głowę.

Zbrodniarz na razie uciekł, lecz później go odszukano.

= Zwłoki.

W niezamieszkałej izdebce pod nrem 15-ym przy ul. Marszałkowskiej znaleziono wczorajszego wieczora zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Śledztwo, celem wykrycia matki, rozwinięto.

= Pożar.

Pod № 13-ym przy ul. Szerokiej, w fabryce grzebieni metalowych zapaliła się podłoga, przylegająca do silnie rozgrzanego pieca.

Topornicy z 5-go oddziału straży ogień stłumili.

Straty wynoszą około 200 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXII-ej i w szwalni VI-ej dla ubogich dziewcząt przy ulicy Przyokopowej pod № 4-ym.

— D. 16-go czerwca, o godz. 2-ej po południu, w kancelarji Towarzystwa wyścigów konnych odbędzie się ogólne zebranie członków tegoż Towarzystwa, na którem dopełniony będzie wybór wiceprezesa i sekretarza.

— D. 16-go czerwca, w komisji budującej koszary w osadzie Zambrowie, odbędzie się licytacja na wykonanie robót około pokrycia dachów; wadjum należy złożyć w wysokości 500 rs.

— D. 16-go czerwca, w urzędzie powiatowym będzińskim, odbędzie się licytacja na budowę domku na cmentarzu żydowskim w m. Będzinie od rs. 2,097 kop. 31; wadjum wymagane w sumie 210 rs.

— D. 16-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 17-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

Z teatru.

Bardzo niedawno, bo przed rokiem jeszcze ci, którzy cenili talent Jana Vergi, jako wybitnego powieściopisarza i nowelisty, nie wiedzieli, że mały swój obrazek z życia ludu sycylijskiego p. t. „Rycerskość wieśniacza" przerobił na dramat. Nowela miała pewną siłę i jędrność w pochwyceniu dramatycznego momentu, a przytem jako bardzo krótki obrazek, bez wielkiej psychologji, samą akcją wypełniony, wyglądała prawie na fotografję z natury zdjętą. Zresztą nic tam nowego, a intryga chyba właśnie prostotą swoją pociągnąć może.

Stało się jednak szczęśliwym dla autora wypadkiem, że młody a pełen talentu kompozytor znalazł w tym drobnym utworze kanwę do stworzenia dzieła muzycznego pierwszorzędnej wartości i napisał sobie libretto z pomysłu u Vergi zaczerpanego. Prosta rzecz, że gdy rozgłośna sława szeroko po świecie rozniosła imię trjumfatora konkursu operowego, Mascagnia, gdy nowość prawie wszystkie sceny europejskie obiegła jako opera, zaczęto szukać źródła, z którego znakomity muzyk natchnienie czerpał. Nie dziwiłbym się też, gdyby ktoś u nas przetłumaczył i wydrukował nowelę Vergi, zanim po wielu latach, pewno i opery Mascagni'ego się doczekamy! No ale grać dramat tylko dlatego, że z niego powstała opera, gdy on żadnej wartości dla niewłoskiej publiczności nie przedstawia.

Treść noweli jest taka: Turridu, przystojny parobczak w małej wiosce sycylijskiej, kochał się w wietrznicy Loli i miał się z nią żenić. Wzięto go do wojska, a dziewczyna wyszła za innego. Młody żołnierz, w jaskrawym stroju bersagliera, powraca po kilku latach w rodzinne strony, a dowiedziawszy się o zdradzie, aby ukarać niewierną, zaleca się do bogatej Santuzzy, zamieszkałej w jej sąsiedztwie. Rozdrażniona Lola sama wabi dawnego wielbiciela i tak, jak jego zdradziła dla męża, tak z kolei oszukuje męża dla kochanka. Alfio jest mulnikiem, więc z powołania częściej w podróży, niż w domu przebywa. Kiedy jednak powraca do żony na jakieś święta, o ile pamiętam (nowelki nie mam pod ręką, a czytałem ją dosyć dawno), któraś z kumoszek, czy wieść publiczna, daje mu poznać jego nieszczęście. Alfio wyzywa Turrida na śmiertelną walkę, do której obaj stają z rycerskością, jaka bądźcobądź bardziej leży w usposobieniu i we krwi ludu, niźli warstw wydelikaconych rafinowaną kazuistyką praw honoru wyższej cywilizacji. Ci już jak się biją to nie na żarty, a szczęśliwy, kto całe żebra z takiej walki wyniesie; obchodzą się bez sekundantów, doktora i pojedynkowych regulaminów. Pokazuje się, że na Sycylji mają przeciwnicy obyczaj ściskać się na znak przyjęcia wyzwania, a ukąszenie przeciwnika do krwi przy tym obrzędzie stanowi cechę znamienną pojedynku śmiertelnego. Turridu ukąsił Alfia w ucho, więc też zapasy śmiercią się skończyły, bo wojak dostał trzy pchnięcia nożem, z których raz w szyję radykalnie pomścił znieważony honor mężowski Alfia. Tak wygląda nowela. Jest, jak powiadam, żwawo pisana i jako krótki obrazek czyta się przyjemnie. Ale po co Verga zrobił z tego dramat, gdy ze sceną radzić sobie nie umie i stworzył rzecz *sans queu ni tête*, bez ogona i głowy, jakby powiedzieli francuzi. Nawet tego, co wiemy z noweli, autor nie chce, czy nie umie powiedzieć nam na scenie. Daje z dziesięć figur niepotrzebnych, niby dla kolorytu lokalnego wprowadzonych, a główną bohaterką robi uwiedzioną przez Turridu Santuzzę, która przez zemstę denuncjuje swojego kochanka zdradzonemu mężowi.

Następuje scena wyzwania i uścisku, niejasna i niezrozumiała, w dramacie traktowana bez dramatycznej siły, a po walce, odbytej za sceną, tłum woła, że Turridu poległ i... kurtyna zapada ku wielkiemu zdziwieniu widzów, którzy przypuszczali, że to ekspozycja dramatu, jaki teraz rozgrywać się zacznie między osieroconą matką Turrida, opuszczoną przez niego sprawczynią nieszczęścia Santuzzą, wreszcie zabójcą Alfiem, a wiarołomną Lolą. Po co nam to wszystko pokazano, pyta się zawiedziona w oczekiwaniu publiczność. Jeśli to epizod z życia ludu włoskiego, toż i u nas podobnych wiele notuje statystyka kryminalna, a prócz kostjumów nic nam ta sztuka nie przenosi nawet z powierzchownej charakterystyki włoskiego obyczaju, cech narodowych, właściwości południowego temperamentu. Jedna Santuzza jest gwałtowna, płacze, rzuca się, wreszcie mści nad porzucającym ją kochankiem, jedna też ona przedstawia pole do jakiejś gry aktorskiej, które panna Marczelówna jako w usposobieniu jej leżące, doskonale wyzyskała. Zresztą wszyscy w „Rycerskości wieśniaczej" wyglądają jak manekiny, którym autor kazał coś mówić i robić na scenie niby marjonetkom, ciągniętym na sznurku. Turridu i Alfio nawet temperamentu nie mają za pół grosza i gdyby nie wieść, jaką nam przynoszą na zakończenie sztuki naoczni świadkowie, że tam się za kulisami coś złego stało, moglibyśmy przypuścić z zachowania się przed walką dwóch przeciwników, że z nas i wuj Brasi zażartował i że mąż z kochankiem wyzwali się tylko na ostrą partyjkę gry w Mora, na przepicie lub spacer po morzu. Wygląda to wszystko jak szopka, projekt na coś zakrojony, którego w czyn wprowadzić autor nie umiał czy nie chciał. Na scenach włoskich jeszcze język ludowy mógł ratować sytuację, a znajomość dokładna swojskich obyczajów, przy poprzednim odczytaniu nowelli, dopełniała tego czego w sztuce niema i co się nam obcym niezrozumiałem lub zupełnie obojętnem wydaje.

Ale u nas sztukę przetłumaczono językiem salonu; włochom z francuzka kazano liczyć na centymy, a w rezultacie nawet bersaglierowi pożałowano czapki czerwonej lub kapelusza z pióropuszem, któryby usprawiedliwiał pociąg kobiet wiejskich do takiego wykoli-oka w sielskim zakątku.

Po co to grane, nie wiem; bo w dodatku, prócz panny Marczellówny i pana Frenkla, przez innych artystów grane wcale nieszczególnie. Po prostu nie wiedzieli co robić z tym fantem, który im się tak niepotrzebnie w ręce dostał.

„Soboty" to już co innego. Wszakże Labiche'a znamy i dobrze znamy z przedstawień sztuk jego bez wyboru, jakie nam ongi teatr Mały produkował. I w końcu przestaliśmy też tam chodzić, bośmy mieli tych prawdziwych fars tłustych, lokalno-paryzkich i niesmacznych po uszy. Co było lepszego: „Ja, czyli samoluby", „Podróże pana Perichon", „Cel upragniony" i parę drobniejszych, to nam już dawniej w Rozmaitościach wystawiono. „Skarbonkę" nawet utrzymywała długo na afiszu znakomita gra Żółkowskiego, Ostrowskiego, Chomińskiego i innych. Dziś przeciwnie plewy, pokazuje się, że na nowo mamy przebierać i w tym celu wynajduje się ze słabych najsłabsze „Soboty", cyniczne, głupie i wstrętnie niesmaczne.

Herminja Pomerard owdowiała. Mąż jej cierpiał na reumatyzm i pewno na jakąś słabość mózgową, gdy nie dopatrzył, jak żona zdradza go haniebnie z młodym jego kolegą w urzędzie, Leonem Jacotel. Po śmierci męża Herminja bierze na cnotę i odmawia kochankowi, jako wdowa, schadzek w soboty, które w domu jego ciotki, jako mężatka, tak chętnie urządzała. Żeń się ze mną, albo kwita z miłości, pisze do Leona. — I on się żeni z kobietą, której szanować nie może, powierzając swój honor w lekkie ręce, których wartość sam wypróbował. Po kilku tygodniach nowe małżeństwo rozczarowywa się do siebie, on jej przypomina nieboszczyka reumatyzmem i grubjańskiem zachowaniem, ona jemu życie obrzydza zaniedbaniem w ubraniu, ciągłem śpiewaniem Mandolinaty, wreszcie brakiem systematyczności i ładu w domu. Rozchodzą się w akcie II-im, aby znów w III-im zejść się w „sobotę" na schadzkę w opuszczonem przez ciotkę Leona mieszkaniu. Gdyby był IV-ty akt, pokłóciliby się może na nowo, a nie widzę powodu, aby w całym szeregu dalszych odsłon tej samej akcji do nieskończoności powtarzać nie mieli. Dodawszy do tego papę Herminji, bretończyka, który chlubi się sumiennością w skakaniu przez kij, gdy mu to zrobić każą, jego wychowankę, Różę Cosamène, która przechodzi z rąk do rąk amatorów łatwych zdobyczy, myśląc o tem tylko, aby mogła jeść jaknajczęściej i jaknajwięcej jaj na twardo; wreszcie jakiegoś ulicznego lowelasa Filidora, będziemy mieli całą galerję sympatycznych i artystycznie cyzelowanych figur, które tę komedję do wzbogacenia repertuaru naszej sceny kategorycznie zalecić musiały. Nie przeczę, że często można się tam roześmiać bezmyślnie z jakiegoś konceptu, którego Labiche'owi, jako ulubieńcowi bulwarów, nigdy nie brak, ale po to marnować pracę doskonałego w tej sztuce kompletu artystów, aby ten tylko efekt wywołać, przy wstrętnem w ogóle wrażeniu, jakie ona budzi!

Na pociechę wymieniam nazwiska artystów, którzy w „Sobotach" grali z humorem i z werwą, godnemi prawdziwej komedji, istotnego dzieła sztuki retorycznej, a nie podobnej kaszperlady. Pani Lüdowa, pp.: Ostrowski, Szymanowski, Wolski, a nawet bardzo dobra para służących, pp. Holtzman i Krogulski, walczyli w obronie tej lichej sprawy, salwując sławę wykonawców w stosunku do niegodnego ich zadania, jakie im wykonywać przyszło.

Kazimierz Zalewski.

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 5-ej klasy 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 20,812 wygrał rs. 40,000 u kolekt. Zimnoch w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 12,220 rs. 20,000 u kolektora Gryzodubowa w Sandomierzu; nr. 1299 rs. 8000 u kolektorki Landgraff w Suchedniowie; nr. 20,593 rs. 2000 u kolektorki Kostrowi

-ckiej w Warszawie; nr. 957 rs. 1000 u kolektorki Glińskiej w Warszawie; nr. 2010 rs. 1000 u kolekt. Turskiej w Warszawie; nr. 4392 rs. 1000 u kolekt. Szczuckiej i Zienkiewiczowej w Warszawie; nr. 6988 rs. 1000 u kolektorki Żmudzińskiej w Warszawie; nr. 10,967 rs. 1000 u kolektorki J. Małeckiej w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 13,021 rs. 1000 u kolektorek Nawojewskiej i Kalinowskiej w Warszawie. Po rs. 400 nra: 2746, 4113, 4629, 4784, 6587, 6620, 10,932, 10,477, 13,720, 15,761, 18,583, 21,725.

— Członek warsz. Tow. dobroczynności p. Mathias Bersohn, będąc na popisie zakładu sierot dziewcząt, w uznaniu postępu wychowanek, mianowicie co do robót, ofiarował dla 17-tu uczennic, które otrzymały nagrody rs. 17, w celu zapisania dla każdej po rublu, na ich książeczki oszczędności.

— Dla 15-letniego chłopca, pracującego na rodzinę: Józio Krzeczkowski, Maniusia Smolska i Włodunio Smólski nadesłali pocztą rs. 3.

— Dla najbiedniejszych: Rodsina po ś. p. Stanisławie Schless, jako w drugą rocznicę śmierci składa rs. 1.

— Zarząd szpitala starozakonnych w Warszawie, podaje do wiadomości, że z procentów od zapisu b. p. Józefa Landego rozdano w rocznicę jego śmier dnia 20 kwietnia r. b. i w dniach następnych, wsparcia chorym wychodzącym ze szpitala w ilości s. 47 kop. 50, z których korzystało 28 osób.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Konrad Kuczyński,

b. uczeń szkoły handlowej, syn Konrada i Wandy z Chrzanowskich, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach zakończył życie dnia 13-go czerwca r. b., przeżywszy lat 24. W smutku pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, dnia 16-go czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —796

† Ś. p. Amalja z Hildmanów SCHOLZ,

wdowa po majstrze tokarskim, zmarła dnia 14-go czerwca r. b., opatrzona św. sakramentami. Pozostała familja zaprasza na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16 czerwca w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po połołudniu, na cmentarz powązkowski. —2160

† Ś. p. Ignacy Szewczykowski,

obywatel, emeryt, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 13-go czerwca r. b., przeżywszy lat 78. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, synowie, córki, synowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego dnia 16-go czerwca, t. j. we wtorek, o godz. **10 i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz. **6-ej** po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Zofja z Krzykowskich SOSNKOWSKA,

przeżywszy lat 29, po krótkiej chorobie, zmarła w Krasnymstawie dnia 28 maja 1891 r. —2155—

† Za duszę ś. p.

Bronisława Witwickiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 16-go czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała wdowa zaprasza przyjaciół i życzliwych. —797—

† We wtorek, dnia 16-go czerwca r. b., jako w dniu imienin

ś. p. Justyny z Moczarskich Trzaska,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które w smutku pogrążeni mąż i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2154—

† Dnia 16-go czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza św. za duszę ś. p. **Joanny Czaban**, a to z legatu przez niegdy Joannę Czaban uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —761—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Telegram urzędowy z d. 30-go maja donosi: „Rano przedstawiali się Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu naczelnicy oddzielnych części zarządów okręgu wojskowego i cywilnego i kancelarji jenerał-gubernatora, poczem Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu był obecny na nabożeństwie w cerkwi z powodu święta Wniebowstąpienia Pańskiego. O godz. 11-ej odbyła się ceremonja poświęcenia pomnika hr. Murawjewa Amurskiego, wzniesionego na skale nad Amurem. Po południu była przejażdżka statkiem parowym w dół rzeki do wsi Wjatskaja, gdzie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu złożono w darze chleb i sól w imieniu ludności russkiej i inoplemiennej. Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu odwiedził cerkiew wiejską, potem były wyścigi łódek z nagrodami, danemi przez Jego Cesarską Wysokość. O godz. 8-ej Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu powrócił do Chabarówki i znajdował się wieczorem na raucie, danym przez jenerał-gubernatora. D. 31-go maja Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu odbył przegląd wojsk garnizonu chabarowskiego i zwiedził zakłady naukowe, warsztaty artyleryjskie, koszary trzeciego batalionu linjowego i szpital. W południe Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu odjechał na statku parowym „Murawjew Amurski" w górę rzeki, odprowadzany przez władze i zebraną nad brzegiem publiczność; kilka parowców z publicznością i orkiestrą przez trzy godziny odprowadzało parostatek Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu.

Chabarówka 14 go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu uczczono odpowiednio zasługi hr. N. N. Murawjewa Amurskiego przez poświęcenie wzniesionego mu pomnika. Statua bronzowa, podstawa i miejsce, gdzie stanął pomnik, dobrane szczęśliwe.

PIERWSZY MITYNG.

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczorajszy, pierwszy od zniesienia stanu wyjątkowego mityng socjalno-demokratyczny zgromadził do „Colosseum" Schwendera 6,000 ludzi. Mówcy przechwalali się, że zniesienie stanu wyjątkowego jest dowodem siły organizacji stronnictwa. (Jak wiadomo, rząd zniósł stan wyjątkowy skutkiem domagania się lewicy liberalnej w izbie deputowanych; *przyp. red.*)

JUBILEUSZ STARCEWICZA.

Zagrzeb 14-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przewódzca separatystów chorwackich, Antoni Starcewicz (nie uznający unji z Węgrami; *przyp. red.*), święcił tu wczoraj uroczyście trzydziestolecie swej działalności politycznej. Stronnictwa umiarkowane trzymały się zdala od tej manifestacji.

WYŚCIGI WE LWOWIE.

Lwów -15go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczorajszy pierwszy dzień wyścigów dał rezultat następujący: Nagroda dam: Scazighiniego „Herrekata". Nagroda Towarzystwa: Scazighiniego „Pitypalaty". Nagroda Jockey-klubu: Mysłowskiego „Szereny". Nagroda imienia Siemieńskich: „Arrja". Nagroda Hurdle-race Scazighiniego: „Toska".

CŁA ZBOŻOWE.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Tivoli odbył się wielki mityng stronnictwa wolnomyślnego przeciw cłom zbożowym. Powitany z niesłychanym zapałem w przepełnionej sali sędziwy Virchow wygłosił znakomitą mowę, w której przedrwiwał księcia Bismarka. Książę z ministra został dziennikarzem, ba nawet bajkopisarzem ceł zbożowych. Munckel wyrażał się o nim także z gryzącą ironją, zapytując, czy może kanclerz Caprivi dlatego waha się zwołać parlament, aby nie ściągać do Berlina nowego posła z Otterndorfu.

CHOROBA BISMARKA.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — *Hamburger Nachrichten* donoszą, że książę Bismark tknięty został lekkim atakiem paralitycznym (*Hexenschuss*), który mu utrudnia chodzenie.

TRÓJPRZYMIERZE.

Rzym 14-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rudini podczas wczorajszych rozpraw senatu, odpowiadając na zarzuty hrabiego Negri, zaręczył słowem honoru, że przymierze potrójne nie nakłada na Włochy żadnych ofiar pieniężnych, ani nie narzuca im żadnych uzbrojeń. Przymierze potrójne poręcza Włochom ich niezawisłość, która bez należytej podstawy gospodarczej i finansowej byłaby chimerą. Przymierze to jest pokojem dla Włoch i Europy.

UZBROJENIA BELGJI.

Bruksella 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wysokość żądanego przez ministra wojny, jen. Pontusa, nowego kredytu na fortyfikację linji Mozy dochodzi 14-tu miljonów fr. Minister zamierza utworzyć osobną dywizję dla obrony miasta Antwerpji. Zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Belgji zbliża się ku rozwiązaniu. Jenerał Pontus proponuje wybór ankiety fachowej dla przygotowania właściwego projektu.

KATASTROFA NA KOLEI.

Bern (w Szwajcarji) 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Koło Bazylei pociąg wpadł w rzekę, skutkiem runięcia mostu. Dużo ofiar.

Bern 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Katastrofa kolejowa pod Bazyleą przybiera według dzisiejszych biuletynów straszliwe rozmiary. Kilka przepełnionych wagonów wpadło w rzekę. Liczą 120 zabitych i 150 rannych. Wypadek zaszedł wczoraj po południu.

Bazyleja 15-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Zdarzył się tu wczoraj wieczorem straszny wypadek na linji kolei Jura-Simplon. Most, znajdujący się na tej drodze niedaleko stacji Mönchenstein, zawalił się i pociąg się wykoleił.

Dwa parowozy, dwa przepełnione pasażerami wagony, jako też wagon pocztowy i bagażowy, wszystkie one pospadały w części do rzeki Birs, która właśnie wystąpiła z brzegów.

Do chwili obecnej wydobyto już 44 strasznie pokaleczone trupy, a rannych jest przeszło sto. Ogólna cyfra ofiar dochodzi podobno 120-tu ludzi. Niektóre z ofiar katastrofy były zgniecione, inne znów potonęły.

ŚCIGANIE RABUSIÓW.

Konstantynopol 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Pod Monastyrem rozbiły wojska tureckie bandę rabusiów. Trzech zabito, a głowy ich ucięte wywieszono dla postrachu przed konakiem w Monastyrze.

WYPADKI W BETLEEM.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Kreuzzeitung* nie wierzy w szczerość energji, rozwiniętej przez hrabiego Montebello z powodu wypadków betleemskich. W. Porta zapewnia, że wojska jej nietylko krwi nie przelały, ale owszem dołożyły wszelkich starań, aby dalszemu przelewowi krwi pomiędzy ludnością chrześcjańską zapobiedz. Równocześnie donosi *Kreuzzeitung* z Rzymu, że Kurja domaga się za pośrednictwem Francji przyznania franciszkanom betleemskim prawa patronatu nad świętą grotą (w której srebrna gwiazda oznacza miejsce urodzenia Zbawiciela i jego kolebki; *przyp. red.*).

SĄD W MANIPURZE.

Londyn 14-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Angielski sąd wojenny w Manipurze skazał Senaputti'ego, naczelnika rokoszu tamtejszego, za podniesienie broni przeciw cesarzowej indyjskiej i wymordowanie misji angielskiej na karę szubienicy.

ROKOSZ W CHILI.

Waszyngton 14-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Prezydent Balmaceda odrzucił zawieszenie broni, proponowane sobie w sposób rozjemczy przez posła Stanów Zjednoczonych, oświadczył wszakże gotowość do postawienia własnych warunków.

ROKOSZ W YEMENIE.

Konstantynopol 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— W Yemenie szczep arabski „Jassyr" podniósł rokosz. Wysłano 10,000 wojska.

RZEZIE CHIŃSKIE.

Szanghai 14-go czerwcza. (*Tel. pr. K. W.*)— Posiadłości katolików i protestantów w Wuchen nad jeziorem Poyang spalono. W Takutang rzucono się także na chrześcjan.

Praga czeska 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Podróż cesarza do Pragi czeskiej odroczono z powodu choroby namiestnika, hr. Thuna, do pierwszej połowy września.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. W.*)— Jakaś kobieta zaczęła onegdaj w Oldenburgu miotać kamienie na tamtejszego następcę tronu. Pokazało się, że była obłąkaną.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Staatsanzeiger* donosi, iż naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego, baron Wilamowitz-Möllendorf z Poznania, mianowany został zastępcą przewodniczącego komisji kolonizacyjnej na Prusy zachodnie i W. Ks. Poznańskie na czas trwania głównego jego urzędu.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. W.*) — Wbrew twierdzeniu kilku gazet niemieckich, jakoby cesarz Wilhelm wraz z bratem swym księciem Henrykiem miał zjechać do W. Ks. Poznańskiego na ćwiczenia kawalerji, jakie się odbędą pomiędzy Bydgoszczą a Fordonem i zamieszkać w Ostroniecku *resp.* w Jastrzębiu, twierdzi bydgoska *Ostdeutsche Presse*, że o tej wizycie nic jeszcze w kompetentnych sferach nie wiadomo. Nawet plan manewrów nie ma być jeszcze bliżej oznaczony.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pruska izba panów przyjęła wczoraj 99 głosami przeciw 38 ustawę gminną w osnowie, przez izbę deputowanych przyjętej. Głosował za nią nawet były minister Puttkamer. Jest to wielkie zwycięztwo kanclerza Caprivi'ego.

Poznań 14-go czerwca. (*Tel. prywo. Kur. W.*)— Walne zebranie członków towarzystwa przyjaciół nauk odbędzie się we wtorek dnia 30-go.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rząd otrzymał wczoraj od Brazzy autentyczne depesze zapewniające, że wyprawa Crampela do jeziora Czezad znajduje się w najlepszem zdrowiu. Brazza myśla się z nią połączyć.

Rzym 14-go czerwca. (*Tel. prywo. K. W.*)— Nowe pogłoski o złym stanie zdrowia Papieża nie mają podstawy. Leon XIII przewodniczył osobiście piątkowej konferencji biskupów djecezji rzymskiej. Równocześnie zaprzeczają pogłoskom, jakoby Papież zamierzał wystąpić do wiernych z odezwą w sprawie Świętopietrza, którego zapasy skutkiem nieopatrznej administracji msgr'a Folchiego zeszczuplały o kilkanaście miljonów lirów.

Bukareszt 14-go czerwcą. (*Tel. pr. K. W.*)— Senat przyjął 72 głosami przeciw 5 kredyt fortyfikacyjny. Minister wojny podziękował za tak wielkoduszne poparcie patrjotycznego dzieła.

Belgrad 14-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Na podstawie umowy, zawartej z rządem bułgarskim, Serbja zamianuje swego *attaché* wojskowego w Sofji, który przedstawi się księciu Ferdynandowi w mundurze, jako reprezentant armji serbskiej. Bułgarja uczyni to samo.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 240 60 (onegdaj 240.45)
Ruble na dostawę 241 00 (onegdaj 240.50)

W Instytucie głuchoniemych.

W dniu dzisiejszym, o godz. 3-ej po południu, wobec zaproszonych osób, ciała nauczycielskiego i licznie zebranej publiczności, w sali popisowej Instytutu głuchoniemych i ociemniałych rozpoczął się akt uroczysty, na którego program składały się ćwiczenia naukowe, deklamacja, śpiew chóralny i muzyka tak zbiorowa, jako też solowa.

Akt rozpoczął się śpiewem chóru mieszanego, który wykonał Moniuszki „Ojcze nasz".

Następnie dyrektor instytutu, dr. Zieniec, odczytał sprawozdanie, z którego zdążyliśmy wyjąć parę szczegółów.

„Zdając publiczne sprawozdanie — mówił— z działalności naszej, spełniamy niejako obowiązek moralny względem społeczeństwa, które środkami materjalnemi wielce przyczynia się do rozwoju samej instytucji. Poważną cyfrę w dochodach Instytutu stanowią odsetki od kapitałów, pochodzących z różnych zapisów. Kapitały te obecnie wynoszą przeszło 140,000 rs.

W tym roku jeszcze Instytut wejdzie w posiadanie znacznego kapitału, bo wynoszącego 30,000 rs. Sumą tą obdarował Instytut lat temu dziesięć mieszkaniec tutejszy, ś. p. Studentkowski, dla powodów jednak spornych zakład nie mógł z niej dotąd korzystać.

W uczczeniu pamięci zapisodawcy, rada pedagogiczna postanowiła corocznie w miejscowej kaplicy odprawiać mszę żałobną za duszę ś. p. Studentkowskiego, portret zaś jego wywiesić w sali portretowej Instytutu.

W ubiegłym roku sprawozdawczym w Instytucie kształciło się ogółem 254 dzieci tak głuchoniemych, jak i niewidomych, personel zaś nauczycielski i administracyjny składał się z 94-ch osób, czyli razem z funduszów, jakiemi zakład rozporządza, korzystało 348 osób.

Fundusze te są zbyt szczupłe, by wszystkiemu odpowiednio podołać, mimo to zarząd nie zaciąga już żadnych długów, lecz przeciwnie częściowo pokrywa jeszcze dawne, które dla dobra zakładu zmuszony był uczynić. Dla braku też środków materjalnych zarząd nie może dotąd do nauki ociemniałych wprowadzić metody Brai'ra, za pomocą której nieszczęśliwi z wielką łatwością uczą się czytać, pisać i poznawać znaki muzyczne.

Stan sanitarny w roku ubiegłym był bardzo pomyślny; ani jeden wypadek nie zaszedł poważniejszej lub też choroby epidemicznej, co najlepiej przemawia za dążnością zarządu do pilnego przestrzegania wszelkich warunków, jakiemi obecnie hygiena może rozporządzać. W oddziale głuchoniemych dziewczynek zmarła tylko jedna uczennica na zadawnioną tuberkulozę.

Pod opieką Instytutu istnieją dwa towarzystwa dla głuchoniemych i ociemniałych, które posiadają własną kasę pożyczkową, swój klub, niewidomi zaś wspólne mieszkanie.

W tym roku ukończyło zupełny kurs nauk w oddziale głuchoniemych: chłopców 12, dziewczynek 11, w oddziale zaś niewidomych—1 chłopiec.

Listę nagrodzonych i otrzymujących patenty, podamy w numerze jutrzejszym.

Jarmark na wełnę.

Wczoraj przybyło 138, dzisiaj 45 partyj wełny. Wczoraj zważono na wagach miejskich tylko 21 p. 7 f., zaś na bankowych 6,703 p. 18 f., a razem 6,724 p. 25 f. (w roku zeszłym 10,264 p.).

Ogółem z chwilą rozpoczęcia w dniu dzisiejszym jarmarku ilość zważonej już wełny wynosiła: tegorocznej 26,583 p. 24 f., a łącznie z remanentem (7,948 p. 33 f.) 34,532 p. 17 f. (w roku zeszłym było 41,761 p. 11 f.).

Dziś wagi od rana są czynne. Znaczna część nadchodzącej wełny jest nieco zmoczona.

Wystawa tryków przedstawia się pokaźnie. Prym trzymają okazy, dostarczone przez p. Leszczyńskiego z prowadzonych pod jego dyrekcją owczarni, a mianowicie: 30 sztuk czystej krwi Negretti z Beitzsch w Brandenburgji barona Widebacha-Nostitz; 30 sztuk czystej krwi Negretti z Gützko barona Maltzana; 30 sztuk czystej krwi Negretti z Łaniąt Rejmunda Skarzyńskiego; wreszcie 12 sztuk angielskich, oryginalnych rasy Schropschir-down. P. Leszczyński sprzedał już 12 sztuk Negrettów Beitzschiskich w cenie rs. 60—80, oraz jednego anglika.

Owczarnia z dom. Pasy zaprezentowała 56 sztuk czystej krwi Negretti, z których już sprzedano około 40 po cenie 30—100 rs.

P. Jan Wężyk z owczarni swej w Sokołowie pod Sieradzem dostawił 23 sztuk Elektoralno-Negretti, z których sprzedał 5 po cenie 40—50 rs.

Z Przewodowa p. Ponikiewskiego znajduje się na jarmarku 18 sztuk Negretti.

Z Zator p. Władysława Przyłubskiego dostawiono 47 sztuk, z których 6 czystej krwi Rambouilletów, 25 czystej krwi Negretti i 16 Rambouillet-Negretti.

Hr. Tadeusz Zyberg-Plater wystawił 52 sztuk czystej krwi Negretti, z których 15 sztuk pochodzą z owczarni w Wojcieszkowie, a 37 w Konstantynowie. Z pierwszych sprzedano już 2 sztuki po cenie 45 i 50 rs. rs., z drugich zaś 8 po cenie 40—80 rs.

Z owczarni w dom. Chełmo znajduje się 22 sztuk Negrettów. Wreszcie z Bożej-Woli p. Adolfa Pothsa 28 sztuk Negretti-Rambouillet.

Z przybyłych już nabywców, **którzy nadto byli** dziś obecni na jarmarku, należy wymienić: Juljusza Habera z Wrocławia, Lindenbluma, dyrektora fabryki Stiglitza w Narwi, Aniela Haenschela z Wrocławia, Schkerla ze Szwibuch, Pulwermachera, dyrektora fabryki Ungera-Sternberga w Dago, wreszcie braci Freindów z Wrocławia.

*

Zapowiedziane na godzinę 5-tą dnia wczorajszego walne zebranie producentów i nabywców wełny wprawdzie odbyło się, lecz niestety bez żadnego rezultatu. Sala giełdowa, wobec kilkudziesięciu zaledwie osób, świeciła pustkami, a i z obecnych tylko małą garstkę składali producenci, zaś jeszcze mniejszą nabywcy, przeważnie zaś znajdowali się tu ajenci i faktorzy.

Nie dziw, że kupcy zagraniczni nie stawili się w komplecie, w powrocie bowiem z jarmarków, poprzedzających nasz jarmark, trudno zdążyć do Warszawy wcześniej, niż w nocy z d. 14-go na 15-ty b. m. Dlaczego jednak wcale nie byli obecni fabrykanci krajowi z Tomaszowa, Zgierza, Białegostoku itd., doprawdy wytłumaczyć trudno.

Z obecnych na tem zebraniu obywateli wymienimy tylko wybitniejszych właścicieli owczarni, jak: hr. Rodryg Potocki z Chrząstowa, Józef Ostrowski z Małuszyna, Mazurkiewicz z Niedrzwicy, Władysław Przyłubski z Zator, Jan Górski z Woli Pękoszewskiej, Adam Helbich z Konar, Bolesław Skórzewski z Chełma, oraz sortjer Herman Stein i właściciel firmy komisowej „Donimirski i Ska" w Lublinie—Biernacki. Z poważnych nabywców stawili się tylko pp. Juljusz Haber, Schkerl i Lindenblum.

Projektowano, aby zebranie to zostało zagajone przez jednego z obecnych na niem członków - delegatów komitetu jarmarcznego, wobec jednak niemal zupełnego braku nabywców, projektu tego zaniechano i po godzinnej blizko gawędzie miejsce zebrania opuszczono.

W przyszłości zebrania takie odbywać się powinny nie wcześniej, jak 15-go czerwca.

Komitet jarmarczny wezwał zajmujących się pośredniczeniem przy sprzedaży wełny na naszym jarmarku ajentów prywatnych pp.: Henryka Herszlika, Marcelego Jelenkiewicza, M. Rozena i Jakóba Polikiera, aby składali im relacje o tranzakcjach i cenach.

GIEŁDA.

Warszawa d. 15-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, wynosiły bowiem 240.50, 240.75, około 241 i 241, co odpowiada kursom 41.57½, 41.52½ i 41.50 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty dość drogim kursem 41.72½ (równia 239.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, który, gdy wobec uowyższych taksacyj zabrakło odbiorców, obniżono do 41.60 (t. j. 240.40 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 12½ kop. dziś, a przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu października po 41.50, z odbiorem codziennym według woli kupującego od początku do końca lipca r. b. po 41.62½ i z odbiorem stałym w końcu b. m. po 41.57½.

Waluty obce w średnim **ruchu. Krótkim Berlinem** obracano po 41.72½, 41.70, 41.67½, 41.65, 41.62½ i 41.60, przeważnie jednak po 41.65 i 41.62½. Czteromiesięczny Królewiec brano po 41.35, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 41.55. **Londyn** krótki oddawano po 8.43½, 8.43, 8.42½ i 8.42. **Paryż** krótki nabywano po 33.60. **Wiedeń** krótki kupowano po 72.60, 72.55 i 72.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i 96.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.70 i 96.75 za kilkanaście tysięcy rubli w drobnych sztukach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 101.25 II em. i po 101.35 III-ej em. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 98, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 97.70, 97.75 i 97.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.90 I s. i po 100.60 II, III, IV i V s., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 100.70 i 100.75, oraz kilkadziesiąt tysięcy V s. po 100.35, 100.40 i 100.45. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 I-ej s., po 101 II-ej, 100.75 III s. i po 100.40 IV i V s., wzięto kilka tysięcy V-ej s. po 100.25.

Zapłacono rs. 1.36 i rs. 1.36⅛ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, przy żądaniu po rs. 1.36½, oraz 41⅞ kop. za marki w gotówce, których kupiono kilka tysięcy po 41.70; 73⅛ kop. za guldeny i 34 kop. za franki. Za parę tysięcy guldenów w gotówce otrzymano 72.80.

Godz. 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 41.77½, za Londyn krótki 8.44½, za Paryż krótki 33.70 i za Wiedeń krótki 72.75.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.80³ do 8.81⁸, garniec od 2.86½ do 2.87. Dowozy cokolwiek mniejsze. Usposobienie stałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.



Siodła i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza ***Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska nr. 10.*** —r775

o— ***Roman Bar,*** rejent, otworzył kancelarję domu sukc. bar. Lessera, przy ulicy ***Miodowej*** wpd nr. ***15.*** 2140

— ***Dr. Dzierżawski,*** chirurg. Ulica Nowy-Świat nr. 8. (2149)

JÓZEF KOKELI adwokat przys. przeprowadził się na ul. Miodową nr 15, dom SS-rów bar. Lessera. 2136

Lecznica ul. Długa nr 21.

Udzielają w niej porady następujący lekarze:

Od g. 9—10. Dr **Józef Zawadzki**, choroby wewnętrzne, codziennie. Szczepienie ospy.

Od g. 9—10. Dr **Giedroyć**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie prócz świąt.

Od g. 10—11. Dr **Kulesza**, choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie prócz piątków. Szczepienie ospy.

Od godz, 10—11. Dr **Cetnarowicz**, choroby oczu, codziennie prócz niedziel.

Od g. 11—12. Dr **Wertenstein**, choroby właściwe kobietom, codziennie.

Od g. 11—12. Dr **Baumritter**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe (Elektroterapia), codziennie.

Od g. 12— 1. Dr **Pacanowski**, choroby żołądka i kiszek, codziennie.

Od g. 12½—1½. Dr **Mikulski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 1—2. Dr **Szteyner**, choroby chirurgiczne, codziennie oprócz niedziel.

Od g. 1—2. Dr **Ołtuszewski**, choroby wewnętrzne, specjalnie płuc, krtani i jamy noso-gardzielowej (Laryngoskopia) codziennie, prócz poniedziałku i piątku.

Od g. 2—3. Dr **Winawer**, choroby oczu, codziennie, oprócz niedziel.

Od g. 2—3. Dr **Lassaud**, choroby właściwe kobietom, codziennie oprócz niedziel i świąt.

Od g. 3—4. Dr **Szwykowski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie, oprócz niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 25. 1853

— Do kantoru bankierskiego ***potrzebny jest młody człowiek,*** mający świadectwo z ukończenia wyższej szkoły handlowej. Pierwszeństwo mają kandydaci z interesami bankierskiemi obznajmieni. Oferty i referencje uprasza się składać do kantoru „Kurjera Warszawskiego" pod literami ***U. K.*** 2137

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk letni Scipiona Ciniselli.

Nowość dla Warszawy.

Po raz 1-szy ***„Raj dziecięcy*** czyli ***Lalka czarowna".*** Wielka fantastyczna pantomina z baletem w 3-ch aktach, aranżowana i uscenizowana przez dyrektora Scipiona Ciniselli, tańce układu baletmistrza Tiguani. W pantominie tej przyjmuje udział całe towarzystwo, corps-de-ballet i 150 dzieci z Warszawy. Oprócz tego występ wszystkich artystów i wyprowadzenie koni tresowanych. Początek o godz. 8 wieczorem. 787r

— Dla wiadomości uczestników zebrania koleżeńskiego b. uczniów gimnazjum II z roku 1881 w zastępstwie gospodarzy adresy podają T. Kociotkiewicz, Złota 31 i J. Skłodowski Wilcza 12. 2097

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów Ogłoszenie o wodzie gorzkiej źródła Franciszka Józefa.

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych,

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., w Poniedziałki, Środy i Czwartki, od godziny 11-ej zrana, **odbywać się będzie** w Kancelarji Zarządu Gminy, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 26, publiczna licytacja na sprzedaż nie wykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do dnia 1 (13) Marca r. b., przez Kasę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winny w tym celu zgłosić się do Kasy Zarządu Gminy nie później jak do dnia 19 (31) Lipca r. b., od godz. 10-ej zrana do 2-ej po południu. 1067r

NA WYJAZD

Senatorska 22, SKŁAD Adama Kempińskiego,

poleca na sezon letni wszelkiego rodzaju **Naczynia Kuchenne** w wielkim wyborze.—Przytem ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że w składzie zaprowadzone zostały 1081r

Ceny hurtowe stałe.

Własnej fabryki

Lakiery olejne i spirytusowe w różnych kolorach i bezbarwne.

Farby olejne, tarte na prędkoschnącym pokoście, przygotowane wprost do użytku.

Pokosty czyste wybornie schnące.

Werniksy do obrazów olejnych, oraz **Werniks** do ram złoconych, poleca firma 1131R

Ludwik Spiess i Syn.

Skład główny: przy Placu Teatralnym obok kościoła pp. Kanoniczek № 464—5.

Filja: przy ulicy **Marszałkowskiej № 140.**

Od Ś-go Jana r. b. jest do wydzierżawienia

BROWAR

do wyrobu piwa zwyczajnego, razem z propinacją lub bez, przy szosie, położona w środku z jednej strony od miasta powiatowego, w odległości o pół wiorsty, a z drugiej od budujących się koszar dla wojska, od stacji zaś kolejowej 4 wiorsty.—Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich w Hotelu Saskim pod № 82, zrana od godz. 9 do 11-ej. 833

Do sprzedania sprowadzona ze wsi



Klacz gniada,

lat 5, wzrostu dobrego, rassy Anglo-Arabskiej, zupełnie nieużywana, zdatna do wierzchu lub zaprzęgu. Widzieć ją można w każdym czasie w Nowym Tattersalu przy ulicy Trębackiej № 11. 834

W czasie wełnianego jarmarku

(od 10 do 16 Czerwca),

ZARODOWA CHLEWNIA Snopków.

Wystawia na sprzedaż knurki i maciorki rasy Jorkszir, Linkoln, Berkszir i Taumwort **przy ul. Marszałkowskiej Nr. 104** (wprost dworca kolei W. W.) 812

Dom familijny

1066R

do sprzedania na wsi, 3 wiorsty od stacji Poraja, 14 od Częstochowy, przy dużej kolonji z kościołem i sklepami, obszerny i bardzo wygodny, z ogrodem i dużym dziedzińcem, z zabudowaniami. Położenie piękne i zdrowe, przy rzece Warcie/ zdatne i na letnie mieszkanie. Cena bardzo przystępna. Opis szczegółowy **w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26.**

Ul. Warecka Nr. 5.

4 pokoje widne, wysokie, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, dwa wejścia, ze wszelkiemi wygodami, dom skanalizowany, po drugiej stronie ulicy ogród, do wynajęcia od 1-go Lipca.—Wiadomość u stróża. 821

Serów szwajcarskich

wyborowych otrzymaliśmy w wielkim wyborze znaczny transport i sprzedajemy na całe kręgi, od rs. 7 do rs. 8 za pud, w kantorze 980R

E. Wojewódzki & C°

Marszałkowska 116 (róg Złotej).

Ważna wiadomość dla Dam.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Panie, że przybyłam z Paryża po długoletniej praktyce, zajmując się krojem w pierwszej pracowni paryzkiej u Vortha, otworzyłam **Pracownię sukien i Okryć damskich** **w Warszawie,** ul. **Nowy-Świat 36,** lewa oficyna, 3-cia sień, parter.

Podejmuję się wszelkiej roboty wchodzącej w zakres krawieczczyzny, z wszelką akuratnością i na czas wykonanej, po cenie b. umiarkowanej, o czem Szan. Panie mogą się przekonać. Z szacunkiem

1065R **Marie Josephine.**

Dom murowany

o 3 piętrach, z oficynami, nowy, w środku miasta, obciążony pożyczką Towarzystwa w summie 30,000 rs., przynoszący **dochodu przeszło 9,000 rs. rocznie, do sprzedania** na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość u **Adwokata Przysięgłego Swiderskiego, Elektoralna 34.** Bez pośrednictwa osób trzecich. 1076R

W WILLI

FELIKSOWO

przy stacji Otwock są **mieszkania z meblami do wynajęcia:**

4	pokoje i kuchnia za rs.	210 lub 200,
3	. . . .	180,
2	. . . .	150,
1	. . . .	90,
1	. . . .	60,
1	. . . z kuchnią . . .	50,
1	. . . kawalerski . . .	45.

Wiadomość w domu № 36, przy ulicy Twardej, lub u W. Naczelnika stacji 629

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy,** wysela je za zaliczeniem pocztowem. 677r

Zakład Leczniczy Teplitz-Schönau

w Czechach; od kilkuset lat znane i **wsławione, gorące termy alkaliczno-solankowe** (29,5—39° R.). — **Kuracja** bez przerwy **przez cały rok.**

Wszelkich objaśnień udzielają i przyjmują zamówienia na mieszkania: dla Teplitz Zarząd Kąpielowy w Teplitz, dla Schönau Urząd Burmistrzowski w Schönau. 1006R

Tkalnia wyrobów wełnianych w Łodzi, poszukuje zdolnych

KOMI-WOJAŻERÓW

na Cesarstwo (Europejską i Azjatycką Rossję).—Tylko pierwszorzędne siły, z dobremi rekomendacjami, raczą złożyć piśmienne oferty pod literami M. O. 120, z oznaczeniem miejscowości, które już zwiedzali, w Administracji Kurjera. 1086r

J. MALINOWSKI & F. SOKOŁOWSKI

Fabryka Śrutu i Minium

oraz Skład ołowiu i wyrobów ołowianych,

w **SIELCACH**, przez **Sosnowice**, St. D. Ż. W.-W,

Poleca na bieżący sezon wszystkie numera **Śrutu oraz Loftki**,

Ze wszelkiemi obstalunkami uprasza się zwracać wprost do fabryki 1082R

Nauka i wychowanie.

A Szkoła kroju i szycia Leontine, Erywańska 14, drugie piętro. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenty wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 14727

A) Dyplomowana paryżanka prszukuje lekcyj na wsi podczas wakacji, dla dzieci od lat 14-tu. Krucza 29, m. 19. 17270

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 17248

Buchhalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat, Niecała 4. 15940

Dla dzieci ogród obszerny własny. Zajęcie całe lato. Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat № 21. 14773

Nauczycielka potrzebną do panienek, dla przygotowania jednej do wstępnej, drugiej do 1-szej klasy. Wiadomość: ulica Senatorska № 12, w restauracji. 17685

Nauczycielka szkoły żeńskiej w Radzyminie, przyjmuje na letnie mieszkanie panienki i przysposabia do zakładów naukowych. Wiadomość: Kanonja № 22, m. 3. 16958

Poszukuję osoby, którahy przygotowała do egzaminu na patent wyższej nauczycielki. Oferty pod lit. „Marja" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 17257

Poszukuję gimnazisty do przygotowania chłopca do klasy wstępnej, na wyjazd. Nowogrodzka № 16, m. 9. 17643

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Elektoralna № 49, mieszkania № 18. 17426

Stancja dla uczniów szkół prywatnych w bliskości szkół: Pankiewicza, Górskiego, Łagowskiego. Korepetytor w miejscu, warunki przystępne. Zielna № 13, m. 5. 16974

Student uniwersytetu poszukuje na czas wakacyj lekcyj lub korepetycyj w Warszawie. Może przyjąć takowe zaraz. Oferty: Ogrodowa № 25, mieszkania 21. 17159

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj na wyjazd. Hortensja 7, mieszk. 10. 17502

Student, posiadający gruntownie matematykę i języki, poszukuje lekcyj w Warszawie. Sienna 11. Uprasza zostawić ofertę u stróża. 17097

Uczeń VIII-ej klasy filologicznego gimnazjum, wyjeżdżając na wieś pod Ciechocinek, może zabrać ucznia niższych klas, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Skład papieru Bronikowskiego, plac Teatralny. 17656

Zakład Froeblowski (z ogrodem) Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera, otwartym będzie całe lato. 1607r

Zakład fröblowski Ludwiki Jabołkowskiej otwarty będzie przez całe lato. Ulica Wspólna 40. 13597

Doniesienia osobiste.

Listy dla „Elle 25" i dla „Krakowianki W." na poczcie. 17513

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, paryżanką, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 17629

Człowiek w średnim wieku, mogący złożyć kaucji od 100 do 300 rs., mówiący językami polskim, russkim, niemieckim, poszukuje zajęcia szwajcara, konduktora lub woźnego.—Oferty Kurjer W. O. 17475

Francuzka wykształcona poszukuje konwersacji na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Nathalie." 17612

Felczerski subjekt poszukuje kondycji na wyjazd od 20-go czerwca. Oferty składać proszę w Kurjerze Warsz. pod wyrazem „Pragnie." 17637

Młody człowiek, z wykształceniem gimnazjalnem, który przez kilka lat praktykował w tutejszych gospodarstwach rolnych, znający się na rachunkowości gorzelniczej, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na wsi. W razie potrzeby może zarazem udzielać lekcyj muzyki.—Adres: Chmielna № 52, m. 8, 17320

Młody człowiek, żonaty, który skończył za granicą szkoły, obeznany z czynnościami kantorowemi i buchalterją, poszukuje pracy. Oferty nadsyłać ul. Sienna № 17, m. 2.—Kotkowski. 16938

Młody człowiek poszukuje zajęcia inkasenta lub jakiegokolwiek innego, zaraz. Za wyszukanie pracy udzieli stosowne wynagrodzenie. Może złożyć kaucji paręset rubli. Oferty: sklep W-go Buroff, Nowy-Świat № 43. 17452

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia.—Oferty: Kurjer O. P. 17387

Osoba średnich lat życzy obowiązku do kuchni lub wszystkiego od lipca, z dobremi świadectwami. Żórawia 17, sklep pieczywa. 1734r

Rządca ekonomiczny, kawaler, w sile wieku, z kilkunastoletnią praktyką, który samodzielnie prowadził gospodarstwa wzorowe, świadectwa chlubne okazać może, szuka posady. Adres: A. B. poste-restante Nowo-Radomsk. 1657r

Uczeń bronzownik-tokarz z praktyką półtoraroczną, poszukuje dalszej nauki. Oferty w Kurjerze pod lit. K. B. 17401

Życzę przyjąć miejsce na przychodnią do dzieci, zajęcia się domem i szyciem. Oferty dla R. przyjmuje kantor Kurjera. 17628

b) Zaofiarowane.

Bony francuzki poszukuję na letnie miesiące za mieszkanie i utrzymanie. Chłodna № 37, m. 2, od 10 do 11-ej oraz od 3 do 4-ej. 17428

Chłopcy potrzebni zaraz do litografji Henryka Hohn, Elektoralna 3. 17653

Do interesu handlowego na prowincji (m. Płock) potrzebny jest od 10-go lipca r. b. subjekt kawaler, ze znajomością języków niemieckiego i russkiego, z pewną rekomendacją lub kaucją rs. 200. Zgłaszać się do dnia 18-go b. m. Hotel Rzymski № 49, od 8-ej do 9-ej godziny zrana. 173*5

Do dużej, nowo i podług najnowszego systemu wybudowanej gorzelni, poszukuje się praktykanta. Zgłoszenia przyjmuje technik Wesołowski, Siedlce gubernjalne, Aleja № 383. 17615

Do restauracji zamiejskiej potrzebny zaraz przeważnie kobiecy chór dobrych śpiewaków lub orkiestra, komplet od czterech do sześciu osób. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „R. A. 100." 17630

Kasjerka młoda, posiadająca języki polski i russki, może znaleźć korzystną posadę w poważnym interesie galanteryjnym. Tylko te oferty uwzględnione będą, które opatrzone nazwiskiem i dokładnym adresem, złożone zostaną pod lit. K. M. Ł. w kantorze niniejszego pisma. 17455

Lekarz potrzebny do osady Zaklików, promień trzymilowy. Wiadomość: aptekarz Łucyński, przez Janów Lubelski. 17377

Potrzebny jest uczeń do zegarmistrza. W. Ostrowski, Plac św. Aleksandra 14. 17118

Panny zupełnie uzdolnione do staników potrzebne są zaraz. Hortensja 7, m. 22. 17225

Potrzebne maszynistki do bielizny zdolne za dobrem wynagrodzeniem. Złota 38, mieszkania 19. 16765

Panny staniczarki i spódniczarki potrzebne. Jasna № 5, mieszk. 6. 17117

Potrzebne maszynistki do bielizny. Chłodna 4, m. 8. 17315

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i dziewczynki do nauki. Chmielna 61, m. 7. 17298

Poszukuje się zdolnego i praktycznego rolnika-rządcy z kaucją do 1,5 0 rs. Wiadomość Nowy Świat № 27, mieszk. 15. 17429

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego. Ul. Freta № 1. 17623

Potrzebny gorzelany kawaler od 1-go lipca. Bliższa wiadomość: Erywańska № domu 16, mieszk. 17. 17651

Potrzebne są panny do staników i okryć zaraz. Chłodna 32, m. 16. 17632

Potrzebna niemka i francuzka podczas wakacyj na wieś za utrzymanie. Nowogrodzka 24, m. 18. 17638

Służący-woźny potrzebny. Kaucja rs. 75.—Chmielna 33, m. 4. 17649

Kupno i sprzedaż.

A) Kredens stary z powodu wyprowadzki za pół ceny. Długa 5, m. 7. 17422

A) „Jean de Prunelle", Wina Szampańskie wyrobu krajowego, wyśmienite w smaku. Ceny niskie. Znajdują się we wszystkich znaczniejszych handlach win i zakładach gastronomicznych. Reprezentant J. Łazowski, Senatorska 35. 1546r

Atlas Lesseringa (weterynaryjny) lub „Anatomję zwierząt" Brandta kupi księgarnia Paprockiego. 17447

A) Kupuję obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie, makaty, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Płacę ceny najwyższe. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 15942

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Antyki, meble, bronzy zbywam. Zielna 20, m. 28, od 11—2-ej. 17166

Adres: Trębacka 3. Kupuję, sprzedaję tanio garderobę damską mało używaną. 17124

A) Szafka wystawowa z żaluzą żelazną oraz gablota oszklone, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, pierwsze piętro, mieszk. № 4. 17648

Bryczka, lando 4-osobowe skórzane fabryki Rentla, faeton na wieś, kocz, kareta podwójna, wszystko tanio do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 17476

Bilard, bufet, stoły, krzesła dębowe, pompka taca do piwa oraz inne przedmioty do sprzedania. Wiadomość: Sienna № 78, m. 81. 17496

Bryczki do sprzedania na resorach. Niska 62, wprost Smoczej. 16818

„Bryczka" do sprzedania u lakiernika. Nowolipie № 67. 17389

Cztery chomonta angielskie z żółtym bronzem do sprzedania. Grzybowska 65, stangret Andrzej, do 12-ej w południe. 17396

Do sprzedania garnitur mebli, kredens, lustro, biurko. Krucza 34, m. 3. 17386

Dwa fortepiany, dwa bilardy, estrada dla muzyki, bufet i weranda z bluszczem do sprzedania. Wiadomość: hotel Drezdeński, w restauracji. 17340

Do sprzedania z powodu wyjazdu różne meble. Marszałkowska 123, obejrzeć można od 10 do 12-ej i od 4 do 6-ej, szwajcar wskaże. 17557

Do sprzedania faeton-karetka mocny, mało używany, niedrogo. Hoża 64. 17204

Do sprzedania stół, otomana, szeslong, 4 foteliki, lampy. Chmielna 35, m. 16. 17151

Faetony różne, amerykan wiedeński, bryczki i kareta podwójna do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 16833

Fortepian dobry, mocny, rs. 90, sprzedaję.—Krucza 21, mieszk. 6. 14560

Fortepiany do sprzedania Bösendorfera, Kerntopfa, mało używane. Hoża 6, mieszkania 4. 16856

Fortepian zagraniczny, mało używany i pianina najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 17165

Fortepian lipski, silnej budowy, prawie nowy, sprzedam lub wynajmę. Piwna 13, mieszkania 37. 17611

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 16146

Fortepian krzyżowy sprzedaję, wynajmuję, różne meble. Jerozolimska 84, m. 12. 16957

Fortepian mało używany sprzedaję, rs. 330. Nowogrodzka 21, mieszk. 11. 17581

Fortepian nowej konstrukcji do sprzedania za rs. 230. Marszałkowska 136, mieszkania 14. 17647

Fortepiany, pianina Bekkera, Kralla, Hofera, Kerntopfa, Schrödera do sprzedania, ceny niskie. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 17645

Fortepian dobry, ton ładny, sprzedam tanio. Tłomackie 3, m. 23. 17634

Fortepian do wynajęcia rs. 2 miesięcznie.—Złota 44, mieszk. 2. 17580

Garnitur filarkowy rs. 75, szeslong damski 15. Nowy-Świat 12, m. 10. 16877

Jest do sprzedania maszyna introligatorska do krajania papieru. Wiadomość: ul. Bracka № 8, m. № 1. 16867

Kuc z bryczką, siodłem i zaprzęgiem za rs. 100, powóz na osiach oliwnych parokonny rs. 160, do sprzedania. Leszno № 82 policyjny. 16888

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kredens do sprzedania. Leszno № 56, u stolarza, stróż wskaże. 16807

Kanapa, 2 fotele, 4 krzesła machoniowe do sprzedania za 20 rs. Chmielna 35, mieszkania 25. 17635

Kredens dębowy nowy, trzydziałowy, bardzo ładny. Nowy-Świat 21, m. 5. 17666

Losu 4 ćwiartki jest do odstąpienia. Nowy-Świat 41, w sklepie porcelany. 17660

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17604

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 17598

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 17619

Maszyna Singera z aparatem ręcznym, mało używana, jest do sprzedania. Chłodna 56, m. 43. 17454

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16894

Meble, kozeta, 6 krzeseł, firanki. Nowy-Świat 42, mieszk. 2. 17644

Meble. Garnitur machoniowy używany, rypsem wełnianym kryty, do sprzedania. Podwale 22, m. 4. 17626

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie, tanio. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 17652

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16737

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Sosnowa № 1, stróż wskaże. 17229

Ogier gniady, bardzo piękny, lat 5, czystej krwi angielskiej, z rodowodem, zdatny pod wierzch, do zaprzęgu i rozpłodu, do sprzedania bez pośrednictwa faktorów za 800 rs., w Alei Ujazdowskiej № 21, stangret Andrzej pokaże. 16847

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1,50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Maków, Solna 9. 17102

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio zaraz. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 17658

Otomana do sprzedania dobrej roboty, tanio. Miodowa 19, m. 1. 17659

Pianino i meble z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 17335

Palto letnie, surdut tanio sprzedam. Wspólna 54, m. 1. 17300

Pawie, samce i samice, do sprzedania. Ogrodowa № 39, stróż wskaże. 17232

Pończochy i skarpetki Fil de Perse, tanie.—Magazyn Francuzki B. Guenair, Nowy-Świat 45. 16866

Sklepowe urządzenie do sprzedania za 150 rs., drugie takież, bardzo eleganckie, które kosztowało 2,500 rs., prawie nowe, gdyż tylko przez trzy kwartały używane, za 2,000 rs.—Wiadomość w składzie tabacznym S. Zyndrama, Jerozolimska 64. 17450

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Sprzedaję garnitur mebli, łóżko machoniowe, obraz olejny „Putyfara" w złoconych ramach. Cena niska. Nowy-Świat № 52, mieszkania 14. 16932

Sprzedaję maszyny do wyrobu gwoździ tapicerskich ze wszystkiemi narzędziami. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 13, zrana od 11 do 12-ej i od 5 do 6-ej wieczór. 1671[illegible]

Pianino zagraniczne zaraz do sprzedania i sofa. Hortensja 7, m. 18. 17536

Skopów opasowych sztuk 300, może być sprzedany wybór. Folwark Mussuły, 5 wiorst od Grodziska. 17518

Specjalny zakład lodowni pokojowych oraz do wszelkich zakładów, w różnych rozmiarach, wyrób gustowny i praktyczny, ceny niskie, poleca R. Udowicz, ulica Pańska № 94, a także przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje lodowni uskuteczniam prędko i tanio oraz roboty budowlane, nowe i przeróbki. Sprzedaż lodowni powierzona p. Strausowi, Marszałkowska № 138. 17636

Tanio ramy rzeźbione, konsole, Chrystusy, ruchomości. Nowy-Świat № 32, mieszk. 18, od 3—6-ej. 16539

Wyprzedaż jedwabi na suknie, płaszczyki, bluzki, niżej cen kosztu, w Magazynie Perskim Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1643r

Wolancik nowy, elegancki, który może służyć do powożenia samemu, do sprzedania. Krochmalna 55. 17646

Wyprzedaż różnych mebli tanio, przyjmuję wszelkie obstalunki. Bednarska 19, stolarz. 17212

Wózek, łóżeczko, welocyped dziecinny za przystępną cenę do sprzedania. Hoża 51, m. 5, od 1—4-ej po poł. 17457

Z powodu wyjazdu do sprzedania kuchenne rzeczy, kwiaty, maszyna Singera nożna i ręczna i znaki dla pracowni sukien. Żórawia № 7, m. 5. 17627

Za rs. 35! Garnttur mebli orzechowy nowy, bez pokrycia i sprzęty gospodarskie zaraz z powodu wyjazdu. Ogrodowa 17, m. 4, od 10 do 1-ej. 17307

Z powodu wyjazdu sprzedaje różne meble i rzeczy. Żórawia 9, m. 11. 17251

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26. Poleca owoce sezonowe, suszoną włoszczyznę, konfitury, konserwy, soki, wyborowe masło, wszelkie artykuły spożywcze w wyborowych gatunkach. Ceny niskie. 17231

3 klacze 4-letnie, z nich dwie wyjeżdżone pod wierzch, jedna do zaprzęgu. Wiadomość Mazowiecka 4, szwajcar wskaże. 17177

Interesa handl. i mająt.

Administracji dużego domu poszukuje zdolny, energiczny rządca. Kaucji 2,000 rs. Świadectwa i poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rządcy." 17642

Apteki kupna z obrotem 5 do 7,000 rs. poszukuje się. Wiadomość: W-ny Skomorowski, Pokorna № 12. 16710

A) Potrzebny wspólnik z kapitałem 6 do 10 tysięcy dla powiększenia interesu handlowego. Gwarantuje się 50% zysku. Oferty: W. Z. 15 w Kurjerze. 17621

Do sprzedania w Otwocku, ziemia pod budowlę letnich mieszkań.—Wiadomość: Leszno 57, m. 2. 17473

Do sprzedania bez pośrednictwa, folwark, włók 15, dobrze zagospodarowany, z dobremi budynkami i ładną rezydencją, za Warszawą mil 6, od Wisły wiorst 9, od szosy wiorst 7 położony.—Wiadomość: Trębacka № 4, m. 25, od 9 do 11 zrana. 17371

Jest do odstąpienia handel towarów kolonjalnych ze sprzedażą piwa butelkowego. Wiadomość w handlu Nodzeńskiej, ulica Złota № 45. 17303

Korzystny interes, z wyrobioną firmą i klijentelą, żąda wspólnika lub wspólniczki z niewielkim kapitałem. — Bliższa wiadomość: ulica Chłodna № 51, m. № 18, a może być nawet całodzienne życie i mieszkanie. 17379

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka; Tłomackie 4, uskutecznia przewozy wszelkich towarów oraz mebli i t. p. przedmiotów. Załatwia przeprowadzki w mieście i na letnie mieszkania, na specjalnych wozach resorowych. Pakuje szkło, fortepiany, obrazy, meble, lustra i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Posiada na składzie cement Grodziec po cenach fabrycznych. 1558r

Lat 40 egzystujący sklep spożywczy od 1-go lipca. Senatorska 5. 16824

Majątki od 3 włók, ziemia pszenna, las blizko kolei, do sprzedania lub wydzierżawienia; warunki dobre.—Wiadomość: Bracka 12, m, 7, od 2 do 6. 17367

Magle do sprzedania, istniejące lat 12. Ul. Chmielna № 18. 17654

Plac blisko Nalewek, z posesją przy ulicy Miłej Wąskiej № 2277/25, łokci kwadratowych 2,100, sprzedany będzie przez licytację od rs. 500 w sądzie okręgowym, w wydziale V-ym, dnia 6 (18) czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana. 17657

Poszukuję ajentury domu handlowego, mając rozległe stosunki obywateli ziemskich w Królestwie Polskiem, władam czterema językami. Oferty proszę nadsyłać pod lit. K. G. do kantoru Kurjera Warsz. do d. 17 b. m. 17511

Potrzebna jest osoba z kapitałem paru tysięcy rubli do powiększenia interesu przemysłowego, który egzystuje lat dziewięć; życząc może prowadzić książki kasy przychodu i rozchodu. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. A. F. O. 17215

Rubli 35,000 potrzeba na spłatę długu hypotecznego nieruchomości warszawskich. Wiadomość u rejenta F. Kulikowskiego. 17139

Restauracja i traktjernia. Do wynajęcia zaraz 3 pokoje z kuchnią i ogrodem na restaurację. Dzielna № 35. Tamże wiadomość o traktjerni do odstąpienia. 17620

Rubli 2,250 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Ofertę proszę nadesłać: Nowy-Świat 49, m. 14. Tamże potrzebne jest 1,000 rs. na hypotekę pewną. 17271

Rubli 4,000 do 15,000 i 12,500, do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość Krucza № 23, mieszkania 9, rano do 9½ i od 3 do 5. 17448

Rubli 1,000, 2,000 lub 3,000, do wypożyczenia zaraz na pierwszy numer lub na dobrą hipotekę.—Sklep „Merkury", róg Kruczej i Hożej. 17458

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny, mieszkanie obszerne, punkt dobry. Tamka № 16. 17174

Sklep wiktuałowy, dystrybucyjno-norymberski i materjały piśmienne do sprzedania.—Hoża № 64. 16649

Sklep obszerny do wynajęcia z oknem, zdatny na kawiarnię, od św. Jana. Krakowskie-Przedmieście № 2, w dystylarni Feigenbauma. 17242

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do odstąpienia. Plac św. Aleksandra № 2. 17140

Skład cygar hurtowo-detaliczny, do odstąpienia na dogodnych warunkach, w Piotrkowie, położony w najlepszym punkcie miasta. Komorne rocznie rs. 250.—Wiadomość w składzie cygar L. Gagackiego. Krakowskie-Przedmieście № 9. 17397

Sklepik do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu, tanio. Łucka 29. 17467

Sklep kolonjalny odstąpię tanio, naglona potrzebą.—Freta № 10. 17433

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Twarda № 54. 17531

Tanio sprzedaję sklep z mąką i leguminami w Ordynackim targu, wprost jatek. 17328

Wspólnika z kapitałem od 6 do 8,000 rs. poszukuję do własnej przemysłowej fabryki parowej, przynoszącej do 80% rocznego zysku. Łaskawi reflektanci raczą składać oferty do Kurjera Warszawskiego pod „Przemysłowiec." 17348

Willa do sprzedania z pięknym parkiem, ogrodami owocowemi i obszernym domem piętrowym, rozległości morgów 112, oddalona od Warszawy o dwie godziny drogi. Bliższa wiadomość: ulica Chmielna № 23, mieszk. № 4, od godziny 2 do 4-ej. Tamże są letnie mieszkania. 17327

Willa pod Warszawą 10 wiorst od tejże, pół wiorsty od przystanku drogi żel. Nadwiślańskiej w malowniczem położeniu, zupełnie zabudowana i zagospodarowana, rozległości 59 morgów w dobrej glebie, żywym i martwym inwentarzem. Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość u adwokata Przysięgłego Świderskiego, Elektoralna № 34. Bez pośrednictwa osób trzecich. 1717r

Z powodu braku zdrowia do sprzedania sklep mydlarski, dobrze procentujący, w mieście gubernjalnem. Wiadomość w sklepie W-go Ciesielskiego, Muranów 14. 17187

Z powodu wyjazdu na czas dłuższy za granicę, właściciel domu poszukuje administratora, posiadającego kapitał rs. 5,000. Oferty w kiosku róg Alei Ujazdowskiej pod literami A. Z. 17130

Z powodu niemożności prowadzenia interesu jednej osobie, jest do sprzedania w każdym czasie restauracja z całem urządzeniem, z ogrodem, kręgielnią i bilardem, w punkcie fabrycznym.—Wiadomość: Czerniakowska № 78, od godz. 8 zrana do 12 w południe i od 5 do 6 wieczorem. 17319

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Blizko placu Teatralnego do wynajęcia w każdym czasie: dwie duże sale frontowe, z oknami wystawowemi i przedpokojem. Tamże lokal parterowy zdatny na zakład przemysłowy lub kantor ze składem, złożony z obszernej widnej sali, dwóch gabinetów i pokoju z przedpokojem. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, rano do 10-ej, po południu o 5-ej. Tam również do sprzedania meble całkiem kryte ponsowym utrechtem. 17373

Do wynajęcia od 1 lipca trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa schowanka, wodociąg i zlew, dwa wejścia, na 1-m piętrze. Taki sam lokal na 3-m piętrze. Nowy-Świat № 66. 17450

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, wodociąg i zlew, na parterze. Nowy-Świat № 66. 17451

Dla francuzki pokój osobny, za lekcje konwersacji. Hoża № 7, mieszkania 8, od godziny 1-ej do 4-ej. 17474

Do wynajęcia 6, 2 pokoje, wszelkie nowoczesne wygody. Zielna 41. 16908

Do wynajęcia od 1 lipca pięć pokoi, przedpokój, dwa balkony, wanna, klozet, zlew, wodociąg i inne wygody;—cztery i trzy pokoje, z takiemiż wygodami. Sklep narożny w domu z komfortem urządzonym po zniżonej cenie. Mokotowska 25, dom narożny. 17152

Dla lubiących spokój i porządek 5 pokoi i 4 pokoje, 2-e piętro, z wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Ceny umiarkowane. Wilcza 33; tamże stajnia i wozownia, wiadomość u właściciela. 17030

Do wynajęcia na lipiec, sierpień 3 pokoje z kuchnią, z meblami lub bez. Ul. Chmielna 7—4. 17420

Do wynajęcia od 1 lipca 1891. 1) Lokal frontowy na 2-m piętrze, składający się z 6-u obszernych pokojów, pasażu i kuchni. 2) Lokal na 2-m piętrze, okna do ogrodu owocowego wychodzące, składający się z 5-u obszernych pokojów, pasażu i kuchni, oba lokale z wszelkiemi wygodami i gazem, dom skanalizowany. Ceny bardzo umiarkowane, przy ulicy Królewskiej pod № 49, obok Saskiego ogrodu. Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 17416

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz od lipca. Bednarska 24. 16666

Jeden lub dwa pokoje do najęcia, dla przyzwoitej osoby. Hoża 13—11. 17292

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, w każdej chwili do najęcia. Senatorska 10, mieszk. 19. 17477

Kawalerskie pokoje bardzo ładne, do wynajęcia, po 8, 10, 12, 15 rubli miesięcznie, oraz pokój z kuchnią, wodociągiem, zlewem. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. Bednarska № 26. 17405

Letnie mieszkanie: dwa pokoje, kuchnia, pół godziny koleją, do odstąpienia bardzo tanio. Wiadomość: Chmielna 61, m. 7. 17650

Lokal, 6 pokoi do wynajęccia z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Aleja Ujazdowska № 6, za rs. 850, wiadomość na miejscu. 17194

Letnie mieszkania w zdrowej, pięknej okolicy nad Bugiem dla jednej lub dwóch osób dobrze wychowanych, wygodne mieszkanie, wraz z całkowitem przyzwoitem utrzymaniem od 1-go lipca do 15-go września. Bliższe szczegóły Leszno 56, m. 2, albo u stróża domu. 17406

Lokal przy ul. Ślepej pod № 299/2, w którym się mieści warsztat stolarski od lat trzydziestu, jest do wynajęcia od 1-go lipca 1891 r. Wiadomość u właściciela domu. 17395

Lokal fabryczny do wynajęcia od 1-go lipca. Leszno 64. 16643

Letnie mieszkanie w dobrach Ruda, nie odległe od przystanku Dębe Wielkie przy kolei Terespolskiej do wynajęcia, wszelkie artykuły żywności, oraz kąpiele na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość: Karmelicka 13, u właściciela do 12 w południe; tamże propinacja do wydzierżawienia. 17533

Na fabrykę cała posesja do wydzierżawienia od Lipca. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka 20, u doktora. 16631

Na lipiec i sierpień pokój z kuchnią umeblowany, dla pojedyńczej osoby. Złota 24, wiadomość u stróża. 17522

Od 1-go lipca na 2 lub 3 miesiące do wynajęcia 2 pokoje z przedpokojem, kompletnie umeblowane. Berga 6, m. 16. Na żądanie może być kuchnia. 17639

Oddaję pokój lub dwa, na miesiące letnie, bardzo tanio. Marszałkowska 58, mieszkania 4. 1735r

Od 1-go lipca do najęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, oraz pokój z kuchnią i wodociągiem. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 26. 17404

Od 1-go lipca 1891 r. 6 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. Królewska № 20. 17436

Od św. Jana poszukuje się mieszkania, składającego się z 3 lub 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami, w środku miasta. Oferty nadsyłać proszę do magazynu mebli Załęskiego i S-ki, Marszałkowska 137. 1724r

Pokój do wynajęcia zaraz. Chmielna 35, mieszkania 2. 17655

Potrzebne jest mieszkanie składające: 3 pokoje, kuchnia, dwa wejścia, w okolicach placu Teatralnego i ulic przyległych. Oferty pod G. składać w Kurjerze. 17572

Potrzebny lokal na szkołę, 3 pokoje, w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Lokal." 17318

Pokoje pojedyńcze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1392r

Pokój przy familji, może być z usługą. Ul. Wspólna № 6, m. 17. 17190

Potrzebne 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, Oferty do Kurjera dla W. N. 17631

Pokój ze wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Niecałej. Wiadomość w magazynie ubiorów mezkich przy ulicy Hr. Kotzebue, (hotel Brühlowski). 16998

Potrzebne letnie mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem. Długa 11, m. 22. 17071

Senatorska 17, do wynajęcia pokój duży, 1-e piętro front, oddzielne wejście. 17425

Sklep obszerny, o jednem oknie wystawowem, z pokojem po za sklepem, w razie żądania piwnice, przy ulicy Nowy-Świat № 49. W domu frontowym tejże posesji, na 2-m piętrze 2 lokale, z których: pierwszy składający się z 7 pokojów, przedpokoju, garderóbki i 2 pokojów na facjacie, niemniej kuchni, piwnicy, drwalki; drugi składający się z 2 pokojów, garderóbki, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalki. W obu lokalach wodociągi i zlewy. Powyższe dwa lokale mogą być połączone w jedną całość i wynajęte razem, do najęcia od 1 lipca r. b. 17364

Szwajcarja Montreux, widok na jezioro. Hotel (Pension) Riensis, pokoje z całodziennem utrzymaniem 5 franków. 1665r

W ogrodzie 4 i od frontu 3 pokoje do wynajęcia. Leszno № 80. 17538

Widok № 19. Pięć pokoi na 1-m piętrze z balkonem, suche i ciepłe, od 1 lipca do wynajęcia. 17129

Zaraz do wynajęcia pokój z przedpokojem, na drugiem piętrze, 120 rs. rocznie. Niecała 12. Stróż. 17641

5 pokoi od frontu, dom nowy, 3-e piętro—za 500 rs. Wspólna 47, drugi dom od Marszałkowskiej. 17126

6 pokojów z balkonem 600; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka 460 rs. Lokal fabryczny obszerny, stajnia i wozownia. Hoża № 8. 16768

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. Dyskrecja zapewniona. 17640

Dla pp. właścicieli domów. Tabliczki ustępowe nowego przepisu, sztuka 30 kop. Podwale 34. Fabryka Bartłomieja Krynickiego. 1675r

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 1556r

Herbatę chińską karawanową, ze świeżo otrzymanych transportów poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84. 15730

Kruszon na szklanki i lemoniada z wina w sklepie własnym, przy placu św. Aleksandra № 18. Morozowicz. 1402r

Massażystka specjalnie reumatyzmu, wyjechałaby z zamożnym chorym. Świętojerska 14. Szkoła. 17542

!!!Najmodniejsze sezonowe wyroby wyprzedaje fabryka dżetów „Deux-Amies," Hoża 11. Złote galony z kamieniami po 70 kop.! Garniturki dżetowe po 50 kop.! Złote denka, egrety po 50 kop.! Pelerynki, garnitury po 3 rs.! Dolmany bardzo piękne po 10 rs.!! 17618

Nadrabiam pończochy najpiękniej fil de persem. Świętojerska 30, m. 42. 1714r

Obiady prywatne w domu b. przyzwoitym. Nowolipie 28, m. 14. 17334

Przedsiębiorca który brukował jesienią ulicę Rozbrat przy domach Branickiego, zechce się zgłosić we własnym interesie na ulicę Gnojną № 1, do rządcy domu. 17381

Pianino do wynajęcia. Nowogrodzka № 26, od godz. 10 do 5-ej, stróż wskaże. 17043

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 1695r

Przybłąkał się mops. Ulica Szeroka-Freta № 39, mieszkania 15. 17662

Rubla pończochy fil de perse, długie, wybór wielki—tamże bawełniane mocne, nie wypierające. Marszałkowska 129, oficyna. 17599

Suknie damskie gustownie i tanio wykonywa W. Jasińska. Ogrodowa 23. 17366

„Tandem." Welocyped dwu-osobowy wynajmuje się na godziny. Marszałkowska 53, fabryka wózków dziecinnych.—Tamże udzielają się lekcje jazdy na welocypedach. 1712r

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 14430

Z) Warszawska fabryka gorsetów, J. Lenartowskiej, Krakowskie - Przedmieście № 23 róg Trębackiej, poleca gorsety: zgrabne trwałe i tanie. Dla uczennic ustępuje się 10%. 1567r

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).